

IS ZAWARTOŚCI TECZKI —

Biała Maria
K: 208/208 Pom.
Bydgoszcz ZWZ-AK

I/1. Relacja

k. 3 s. 4

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora

k. 1 s. 1-2

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora

k. 4 s. 1-9

II. Materiały uzupełniające relację

k. 10 s. 1-15/945

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945)

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r.

III/5 – inne...

IV. Korespondencja

1) list U. Siedlewskiej do p. prof. E. Zawackiej k. 1 s. 2

V. Nazwiskowe karty informacyjne

k. 49

VI. Fotografia - dwa ikomogramy

VI Fotografia

I/1.

- Relacja Marii Piątek, Bydgoszcz 08.06.1946, mps (kopia)

k. 2 s. 2

- Relacja Marii Piątek, (odpis / rękopis)

k. 1 s. 3-4



B I A Ł A Maria
=====R e l a c j a
=====

I.

1. BIAŁA Maria Justyna pseudonim "Magda" "Regina".
2. 20.10.1911 r. Sewerynówka ZSRR.
3. Ludwik i Anna z d. Lachowicz.
4. Inteligencja pracująca.
5. Mgr farmacji. Wyższe.
6. Bydgoszcz, ul. Sielanka 1, m. 2.

II.

Okres przedwojenny.

Przed wojną pracowałam w Aptece Ubezpieczeniowej Społecznej w Bydgoszczy, ul. Warmińskiego 5, do grudnia 1939 r.

Ukończyłam kursy: PCK i Obrony Przeciwlotniczej.

III.

Okres okupacji.

Od stycznia 1940 r. pracowałam w Centralnej Aptece w Bydgoszczy, ul. 1 Maja, do 1943 r. potem zostałam przeniesiona do apteki na Plac Teatralny, gdzie pracowałam do końca wojny.

Z konspiracją związałam się w r. 1943 początek, zwerbowana przez Urszulę Klunder ówczesnie pracującą u lekarza - Niemca. Przez nią zostałam zaprzysiężona razem z koleżanką z pracy - Ireną Cierniak.

Od tego czasu rozpoczęła się intensywna praca konspiracyjna. Brat mój Leszek "Jakób" - szef łączności Okr. Pomorskiego wpływał również na intensywne działanie. W myśl instrukcji K-dy Okręgu WSK rozpoczęłam organizowanie terenu przede wszystkim od werbowania członkiń, m. innymi: Gapińską Janinę, Ziemblińską Magdalenę Szyperską p.m. Bereźnicką, Siedlewską Urszulę z d. Mróz, Goral-ską Bronisławę, Kolańczyk Helenę p.m. Hubnicką.

Do najważniejszych zadań należało: gromadzenie leków, środków opatrunkowych, żywności i przekazywanie ich do Borów Tucholskich - partyzantka "Graba" i "Dana", do obozu Potulice oraz pomoc dla

warszawiaków, wywiezionych po powstaniu. Organizowanie służby sanitarnej na terenie Inspektoratu. Funkcją Szefa Sanitarnego pełniła kol. Irena Ciorniak "Wanda".

Do obowiązków wszystkich członków WSK należało zbieranie informacji dla komórki wywiadu, organizowanie melin dla kontaktów WSK i komend męskich wszystkich szczebli. Najbezpieczniejszymi melinami były apteki, w których pracowały koleżanki wciągnięte do pracy konspiracyjnej.

Organizowało się kursy sanitarne i łączności - obsługa radia, telefonów, szyfry. Całe WSK podlegało rozkazom komend AK i na żądanie wykonywało polecenia.

Bezpośrednio podlegałam Komend. P/Okręgu "Tekli". Od niej otrzymywałam polecenia i jej składałam sprawozdania.

Kontakty z pionem męskim AK były ograniczone. Znałam A. Szulca "Michała", "Pawła", "Graba", "Dana".

Zasadniczo praca w WSK prowadzona była trójkami. Konspiracja była zachowana - wysp nie było.

Okres powojenny.

Ujawniłam się w 1945 roku w Oliwie.

Zaczęłam pracować w aptece w Bydgoszczy, ul. Dworcowa.

Od 15 kwietnia 1976 r. przeszłam na emeryturę.

Odnaczenia: Srebrny Krzyż Zasługi 1956, Odznaka Tysiąclecia, Złota Odznaka Związkowa.

/-/ Maria Biała.

Bydgoszcz 08.06.1976 r.

Zaświadczam własnoręczność podpisu przy mnie złożonego

/-/ Irena Monsiorska

Bydgoszcz 8.06.1976 r.

Za zgodności odpisu

Monsiorska Bydgoszcz 11.06.1976.

Roobina Białych pochodzi z Kąporakiego Łeszek Białych urodził się 19.01.1919 roku w Sierpczynie. Maria Białe 20.10.1911 r. też u tej miejscowości. Ojciec Lenka i Maria były jeszcze dwie siostry Józanna; najmłodsza Alina, która wyjechała z pracy konspiracyjnej, aby przenieść do Bydgoszczy Ł. Białych przybył wraz z rodziną jako podchorążym kwatermistrz. Po ukończeniu Szkoły Rodzajowej, wstąpił do gimnazjum im. M. Kopernika w Bydgoszczy, które ukończył w 1935 r. Następnie studiował Politechnikę Lwowska na wydz. mechaniki. Hojno, zarabiał go w Bydgoszczy przy ul. Sielanka 1/2.

Maria Białe ukończyła gimnazjum, potem studiowała farmację w Warszawie u prof. Józefa Mironińskiego.

Konspiracyjnie działał w Bydgoszczy przyjaciel M. Białe wraz z ojcem Ludwikiem Ł. Białych był w tym czasie w okolicach Warszawy - chciał przedostać się do Rumunii. W 1940 r. Niemcy wyprężyli rodzinę Białych z miejscowości przy ul. Sielanki. Zamieszkał więc przy ul. Jarbany 19/4.

Wieloletnie konspiracyjne rozpracowanie się rozpoczęło się w najpóźniej w 1943 r.

M. Białych do organizacji należała Helena Szajkowska ps. "Tekla". Z jej siostrą Jadwigą Demetką M. Białych pracowała w aptece przy Placu Teatralnym. W 1943 r. została zaprzyniona przez H. Szajkowską. Otrzymała pseudonim "Magda" i "Regina" Białych w Hojaskiej Świśle Helmut. W S.K. chciała się na szereg sklep. M. Białych pełniła funkcję kwatermistrzki WSK na miasto Bydgoszcz. Głównie organizowała zbieranie lekarstw dla partyzantów w Borach Tucholskich. Jedynym tam jej bratem Ł. Białych. Po karantainie warszawskim pomagała ludności cywilnej, która uchodziła się w okolicach Bydgoszczy. M. Białych podlegała H. Szajkowskiej od niej otrzymała rozkazy. Po tym M. Białych dozorowała trójce Housy ja mieli - Ł. Białych, H. Szajkowska i inni.

Ł. Białych przyjechał po leki do siostry M. Białej samochodem zjeżdżającym na ogół po godzinie 16⁰⁰ M. Białych przy pomocy koleżanki Jadwigi potrafiła nieść M. m. pomoc otrzymaną Helmut. Niepudłowa, ale nie angażowała się specjalnie w pracę konspiracyjną. W aptece odbywały się spotkania Ł. Białego i kolegów z konspiracją. Przyjeżdżał tam też A. Szulc.

Jeszcze - Ludwik Białych prowadził mały radiowo. Matka Anna dozorowała dla konspiracji symfonii. Rodzice nie byli zaprzynieni. Brat Marii - Leszek nazywał ps. "Jakub". Przyjacielem jego był Maciej Koziołowski.

Ł. Białych przywoził często z Borów Tucholskich walizki z lekarstwami i symfoniami. M. Białych wraz z siostrą Józanną miały wykupować symfonie i przysyłać je do obozu.

1) Nicklesky Lutzmann, która pracowała na poczcie w Łodzi w 4-
mieście.

M. Kozianowski pracuje u fotografa w mieście Łódź.
Dostawca je L. Biaty. L. Biaty pracował u charakterne elektromonte-
ra, wypracowanego. U fabryce organizowano pomoc dla жіcek francuskich
Dzwoch marek przychodzilo do r. Biaty - L. Biaty uemył zię
trochę francuskiego.

Do domu Biaty przychodzilo razem ptk. Potulicki i „Ewa”
(Kozianowska) Potulicki kierownik u Janiny Gajdzickiej u Bydgoszy
u Gajdzickiej była u H.S.K. Przyjechała do Potulickiemu obiadu.
Pracowała jako księżka u tej samej apteki co M. Biata.

M. Biata przypomina sobie, że brał jej przesyłki z Łodzi u soboty
i niedziela, ale nie wiadomo gdzie.

L. Biaty posiadał kontakty ze spadochroniarzem radzieckim
Doradca, ich był Tylincki. Chciał on uratować Kozka u kwietniu
1945 r., ale było już za późno. Tylincki otrzymywał wiadomości
informacje od L. Biatego z Biura Technicznego. L. Biaty
dostawał opatrunki dla Rosjan - brał je od M. Biaty.

Lekarstwa u Doruch Tylinckich oddawał Jolancie Leung on nazywał
u oddzielną „Dana”.

Podczas okupacji M. Biata słyszał o Hujakowym i Jolancie Speydzyn.
Mówił jej o tym jej brat. Miał też jakieś kontakty z dramfili stare-
gam - meżkiem. Z piśmieniem zeńskim był kontakt przez H. Gajdzicką.
L. Biaty znowu miał oddzielną, u ten sposób strzeżeni dandyści
Po wybuchu andyż, chorowa Karichy przez osobno.

Do HSK M. Biata zwerbowała wiele kobiet (M. m. Wronka Mroz)
u HSK były kurwy samitane więcej około 15 osób, z tym
że prowadzono je u kompletach trójzobowych. Prowadzono je
Jolancie Cherniak

Radiołazca Tylinckiego była zachowana u M. Kozianowskiego -
Obstąpił ją Karimier Jankowski.

1/2. Dokumenty - Biata Maria:

1. "Oświadczenie świadka" - Biatej Marii
z 15.10.1982 - konspiracyjne działalności
Gapimiskiej Janiny, kserokop. oryg. k-151-2



Biała Maria ps. Magda

85-073 Bydgoszcz

nazwisko, imię, pseudonim i adres
składającego oświadczenie

Bydgoszcz, dnia 15.10. 19 82 r.

miejsowość

OŚWIADCZENIE ŚWIADKA

Ja, jako uczestnik(czka) (wymienić formacje Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową od — do): WSK - Armia Krajowa od roku 1943 do stycznia 1945

świadomy(a) odpowiedzialności wynikającej z przepisów prawa karnego za prawdziwość podanych niżej przeze mnie faktów, legitymujący(a) się dowodem osobistym seria i numer RH 5976112 wydanym dnia 1. grudnia 1966 r. przez KMMO Bydgoszcz

oświadczam

o Ob. G a p l i Ń s k a Janina ~~syn~~ (córka) Stanisława i Feofili
Z d. Januszewska
urodz. dnia 6. grudnia 1914 r. w Bydgoszczy

jest mi znany(a) osobiście jako uczestnik(czka) wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową oraz okoliczności, w których świadek zetknął się z otrzymującym(cą) oświadczenie i czasokres od — do): WSK - AK Inspektorat "Folwark" - 030 Bydgoszcz
od 1943 r. do stycznia 1945 r.

Wyżej wymieniony(a) posiadał(a) pseudonim I r e n a i pełnił(a) funkcję — brał(a) udział (w tej części opisuje się: przebieg służby i działalność w okresie bezpośredniego udziału w walkach wolnościowych, pełnioną funkcję, stopień wojskowy, w jakich był(a) oddziałach, grupach, placówkach, pod czym dowództwem, kierownictwem, udział w akcjach bojowych i innych, w jakich miejscowościach, nazwa obozu itp. wszelkie zmiany i czasokres od — do): Wyżej wymieniona
ps. Irena jest mi osobiście znana z pracy konspiracyjnej WSK - AK
w okresie od roku 1943 do stycznia 1945. Zaprzysiężona została przez
obyw. Bronisławę Goralską ps. Antek w mojej obecności. Do obowiązków
jej należało organizowanie żywności pozyskiwanej przez karty żywnościowe i "Reisemarki" oraz żywienie osób przebywających na kwaterach w mieście. W mieszkaniu jej odbywały się spotkania brata mojego
Leszka Białego ps. Jakub z Komendantem Podokręgu Bydgoskiego Aleksan-
drem Schulzem ps. Michał, komendantem Okręgu Pomorskiego p. pułk. Janem
Pałubickim ps. Janusz oraz innymi członkami sztabu AK.

Jeżeli świadek jest członkiem ZBoWiD powinien wpisać numer legitymacji członkowskiej
wydanej przez Zarząd Wojewódzki w i numer zaświadczenia
wydanego przez Zarząd Wojewódzki w
Władysław Jankowski

Własnoręczność podpisu stwierdza się:

Prawdziwość powyższych danych
stwierdzam własnoręcznym podpisem

pieczęć i podpis odpowiednich władz
lub Zarządu ZBoWiD

nazwisko, imię, stopień wojskowy,
funkcja, stanowisko

2/5

Ja, Lucyna Wysocka, notariusz urzędująca w Państwowym Biurze Notarialnym w Bydgoszczy poświadczam, że drugostronny podpis złożyła własnoręcznie w mojej obecności:

Marla Justyna Biela, córka Ludwika i Anny, zamieszkała w Bydgoszczy przy ulicy Sielanka pod numerem 1/2.

Tożsamość wymienionej ustaliłam na podstawie okazanego dowodu osobistego serii RH nr 5976112.

Pobrano znakami: kwotę 10.- złotych opłaty skarbowej z § 14 rozp.o opł.scarb.oraz 60.- złotych opłaty notarialnej z § 21 rozp.o opł.not.

Bydgoszcz, dnia 12 listopada 1982 roku.



Lucyna Wysocka
Notariusz



12.11.1982

Drugostronnie stwierdzam, że Kłk. Maria Biela jako t. d. w
PK - NPK - posiada Zmianę numeru 147220 - dzw. w
w okresie od 1.03.1943 - do 15.01.1945.

Bydgoszcz, 14.04.1983.

[Signature]

1/3. Inne materiały dokumentacyjne: Biata
Istria

1. Informacja z 11.10.1982 r. Biatej Istrii
o działalności Nowickiej Heliny (act. do
odsuszenia?) kserokop. mpis. k. 1 s. 1-2
2. Wniosek o przyznanie uprawnień kombi-
tandlich, mpis kop. + rękop. oryg. k. 5 s. 3-8
3. Oświadczenie Urszuli Schneider-
Gedziejsek z 11.10.1982 r., kserokop. mpis k. 1 s. 9



Biała Maria Justyna
ps. "Magda", "Regina"
Bydgoszcz,

Bydgoszcz¹

11.10 82

kod: 85-073

Wojskowej Służby Kobiet - AK Okręgu Pomorskiego, krypt.
"Reich" w okresie od początku 1943 r do stycznia 1945 r

RH 5976112

1.12.1966r

~~XXXX~~

KWMO Bydgoszcz

JAGIELSKA Malina Antonina z.d.Nowicka

Stefana i Heleny

6.03.1917 r

~~XXXX~~

Poznaniu

z przed wojny -jako koleżanka szkolna /ż.K.Gimn.
Humanistyczne m. Bydgoszczy/ oraz w okresie okupacji jako uczestniczka
Ruchu Oporu w ramach WSK -AK na terenie Garnizonu Bydg. w latach od po-
czątku 1943r do stycznia 1945 r.

" MARIA "

~~XXXX~~

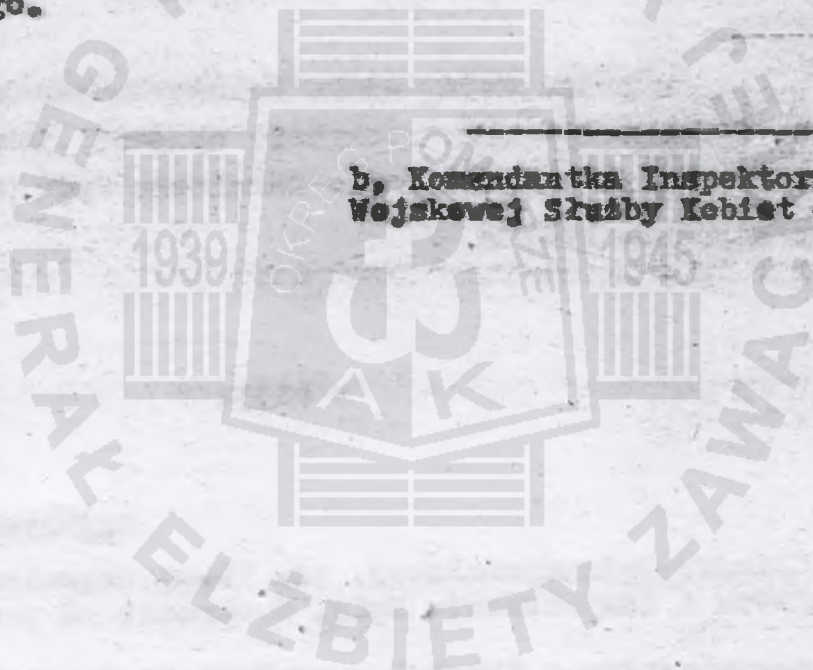
najbliższej współpracow-

niczki Urszuli Klunder-Jędrzejczakowej, ps. "Ewa", organizatorki WSK -AK
na terenie Garnizonu i Inspektoratu Bydg. W okresie od początku 1943 r
do 1.04.1944 r pozostawałam z "Marią" w stałych i organizacyjnie
ustalonych kontaktach służbowych. Podstawowym - poza innymi towarzyszącymi
pracy konspiracyjnej zadaniami - celem mego z "Marią" współdziałania było
wynoszenie przez nią z apteki zorganizowanych przeze mnie lekarstw, opa-
trunków, specyfików medycznych i.i.d i przekazywanie ich do punktów wysyłkow-
wych wg przeznaczenia /Bory Tucholskie, Potulice itd/. Spotykałam się rów-
nież z "Marią" na odprawach organizowanych przez "Ewę" względnie sporadycz-
nie. p. strona 2

e.d. ze strony 1

sporadycznie przez ówczesnego Kadeta Barnizę Bydg. AK Aleksandra Schulza, ps. "Michał", tj. tych, które odbywały się w aptece /miejsce mego zatrudnienia/ dzisiaj już nieistniejącej przy Blacu Zednoczenia, szczególnie nadającej się do konspiracyjnych spotkań. W okresie po 1.04.1944r /aresztowanie "Bwy"/ do końca czerwca 1944 r ze względu na bezpieczeństwo "Maria" została odizolowana od kontaktów z pionem kobiecym. Po czerwiecu 1944 r moje kontakty z "Marią" miały charakter sporadyczny, natomiast znanym mi jest jej powiązanie do końca okupacji z moim bratem Leszkiem Białym, ps. "Jakub", Szefem łączności, ostatnio Podokręgu Półn - Zachodniego AK. Między innymi występowała jako łączniczka na Okr. Dal. Rządu Okręgu Pomorskiego oraz jako rozprawdzająca pomoc dla rodzin aresztowanych na przełomie marca i kwietnia 1944r. Potwierdzam, że "Maria" nie odstąpiła w czasie okupacji od obywatelstwa polskiego.

b. Komendantka Inspektoratu Bydg.
Wojskowej Służby Kobiet - AK



WNIOSEK O PRYZNANIE UPRAWNIEN
KOMBATANCKICH I ŚWIADCZEŃ OKREŚLONYCH
USTAWĄ Z DNIA 23.10.1975r ORAZ Z POZ-
NIEJSZĄ NOWELIZACJĄ

BIAZA

MARIA

nie dotyczy

20.10.1911r

Ludwik i Anna z d. Lachowicz

Sewerynowka /Podole/ -ZERR

RH

5976112

KMMO - Bydgoszcz

farmaceutka

6)

wolny

- mgr farmacji Uniwers. Stefana Batorego Wilno

Bydgoszcz,

85-073

22-74-84

od 15.04.1976r na emeryturze. Ostatnie
stanowisko: Kierownik Apteki przy ul. Śniadeckich 51 w Bydgoszczy

nie dotyczy

bezpartyjna

nie posiadam

Złoty i Srebrny Krzyże

Zasługi 1. Mieczami, przyznane przez Kmdta Okręgu Pomorskiego AK, ppłk
Jana Pałubickiego ps. "Janusz", odpowiednio rozkazami KO "Reich":
nr. I/45/P i I/44/P. Niedoręczone.

Za pracę zawodową i społeczną: Srebrny Krzyż Zasługi z 1956r, Złota
Związkowa Odznaka Tysiąclecia.

- 13) Przed wojną ukończyłam kursy PCK i Ligi Obr.PL i Pegaz, co łącznie z ukończonymi studiami farmaceutycznymi spełniało podstawowe kryteria przydatności do pracy konspiracyjnej w ramach WSK-AK. Do pracy podziemnej zwerbowa- na i zaprzysiężona zostałam przez Urszulę Klunder-Jędrzejczakową ps. "Ewa", organizatorkę WSK-na terenie Garnizonu i Inspektoratu Bydg. na początku ~~1941~~ 1943r. Podstawowe kontakty w fazie organizacji łączy- ły mnie z "Ewa", Ireną Cierniak-Szmidtową ps."Wanda" /równocześnie za- przysiężoną / i Haliną Nowicką-Jagielską ps."Maria". Bezpośrednio po zaprzysiężeniu werbunkiem objęte zostały: Janina Gapińska ps. "Irena",

4
c.d. do punktu 13 wniosku

dla wysiedlonych warszawiaków. Ważnym zadaniem było również współdziałanie w organizacji kancelarii, szkolenia szyfrantek i obsługi radiowej. Całokształt pracy WSK podlegał rozkazodawstwu Komend AK, z tym, że kontakty z członem męskim były ograniczone do minimum. Nie mniej stykałam się z Aleksandrem Schulzkiem ps. "Michał", z jego następcą na Inspektoracie Bydg. Alojzym ~~Suszk~~ Suszkiem ps. "Paweł". Z racji głębokiego zaangażowania się w działalność konspiracyjną brata mego Leszka Białego ps. "Jakub" Szefa Łączności, ostatnio Podokręgu Północno-Zachodniego, przyszło mi zetknąć się w konkretnych sytuacjach z Józefem Grusem ps. "Stanisław" i "Danem". Bezpośrednio podlegałam "Ewie", a po jej aresztowaniu w dniu 1.04.1944r Helenie Deruckiej - Szajkowskiej ps. "Tekla", "Bogna". Tej ostatniej też składałam sprawozdania do końca okupacji. Również wtedy, gdy w ostatnich miesiącach okupacji mianowano mnie Kmdtką Inspektoratu a "Teklą", "Bogną" Kmdtką Podokręgu Północno-Zachodniego.

Ujawniłam się dnia 5.XI.1945r w Oliwie.



plk. 13

Magdalena Ziemienczyk - Kuleszewska ps. "Narcyza"
 Urszula Szyperka - Beresnicka ps. "Antek" Urszula
 Mroz - Siedlewska ps. "Hanka III" "Bronisława Gosaleka
 ps. "Hanka II" i Helena Kolanieczyńska - Kubińska ps.

"Urszula" jeżeli któraś nie wymieniam. Zgodnie z za-
 gólnie ustaleniemi i zaleceniami Sanitarnego (szefem została
 "Wanda") oraz wymogami bezpiecznej i sprawnej kwarantany

N.W. przydzielone zostały do porządku i
 zadan w zeszłościu obowiązującym urzędzie toższości.

Do tegoż az innych zadan - pomijając obowiązki ogólne
 ustaleniemi naszymi jest służba ~~sanitarna~~ informacyjna,

organizowana w celu w tym przede wszystkim dla
 kontaktów z innymi miastami w celu zezwolenia (ze

całkowicie bezpiecznej kwarantany aptek, oprowadzenie
 przez NSK - antek / należy do przygotowanie służby

Sanitarnej (wzrost i zdrowie) organizowane i gromadze-
 nie leków, opatrunków narzędzi medycznych, specyfiki, kar sy-

gnalizacji i innych chorób (pikaryna) i również oraz
 z pomocą przykrośnanej pomocy ps. "Reisermarki" Me-

dykamenty i t.p. w celu zezwolenia przede wszystkim do Broni
 i Stefana Głusa ps. "Dan" ale i również do obywateli
 Potulickich z pośrednictwem ps. Długa. W okresie po-
 wstania nowego organizowano również pomoc dla wysu-
 mych

ps. Magdalena ze osobnej listki

Helen Szyperka - Beresnicka "Urszula"
 ps. "Hanka II" i "Urszula"

do wyprzedzonych warunków. Wzrostem sadaniami było
 również, ażeby dostanie się zorganizować kancelarię
 szkolną przyfontel i obsługi radiowej. Latohustatt
 przy WSK podlegał roztarodanemu Komend. AM,
 z tym że kontakty z szkolnym merkiem były ograniczone
 do minimum. Nie mniej wykażają się t. Aleksandrem
 Schulzem ps. "Michał", t. jego następcą na Inspekte-
 racie były. "Aleksym" Juszkiewicz ps. "Pawel", t. jego
 gtebownego z angażowaniem się w działalność konspi-
 racyjną brata mego Leszka Białego ps. "Juliusz"
 Szef Legnowski, ostatnio Podobny Potworno-Zachod-
 niemu przysto mi zebrać się w konkretnych sytuacjach
 t. Józefem Kosssem ps. "Krzysztof" i "Darek".
 Bezpośrednio podległam "Kmie" a "ps. jej aresto-
 waniu w dniu 1.04.1944" Helenie Demchij-
 Rejkowskiej ps. "Helena" Bogna", tej ostatniej ter,
 służącym "przechowanie" do końca służby. Komu
 wtedy, gdy w ostatnim miesiącu służby mego
 wano mnie Kom. d. Inspektoratu a "Helena", "Bogna"
 Kom. d. Podobny Potworno-Zachodni".

Wywstałam w dniu 5. XI. 1945. w Olsztynie.

- 14) "Magda" "Regina"
- 15) nie miałem miejsca
- 16) nie dotychczas - poza wyżej
- 17) Nie miałem końca służby w Olsztynie
 w miejscowości już obecnie aptecy przy Placu
 Jedności (t. Theater Platz - dawniej
 Kleberker) Następnie zatrudniono w Olsztynie

w aptekach : przy ul. Dworkowej, w Gnieźnie w
 Wągrowcu i ponownie w Bydgoszy przy ul. Smedekis
 57, ulicy 1 Maja 5 i ponownie przy ul. Smedekis 57.
 Od roku 1951 pełniłam funkcję kierownika apteki
 w N.N. jednostkach.

Przebiegiem życia : byłam dwudziestoletnią
 młodszą siostrą Red Zładowskiej w Bydgoskim
 Liceum, aptek



187

Nie odstąpiłam od obywatelstwa polskiego

Bydgoszcz

15.09

82

dwa oświadczenia świadków



KLUNDER - Jędrzejczakowa Urszula
ps. "Ewa"

Bydgoszcz 11.10. 82

85-722 Bydgoszcz,

Wojskowej Służby Kobiet - AK Okręgu Pomorskiego, krypt.
"Reich" w okresie od początku 1943 r do 1.04.1944 r.

RH 2308405

17.06.1963r. ~~xxxx~~ KMMO Bydgoszcz

BIAŁA Maria Justyna

Ludwika i Anny

20.10. 1911 r

~~xxxxx~~

Sewerynówka /Podole - ZSRR/

z przed wojny jako koleżanka szkolna /Ż.K.Gimn.Huma-
nistyczne m. Bydgoszczy/ oraz w okresie okupacji jako uczęszczniczka Ruchu
Oporu w ramach WSK -AK , działająca do dnia mego aresztowania przez Gesta-
po / 1.04.1944r. / na terenie Garnizonu Bydg.

" MAGDA", "REGINA"

Realizując powierzona
mi przez Kmdta Inspektoratu Bydg. AK, por. Zygmunta Szatkowskiego ps.
"Wiesław", misję zorganizowania WSK na terenie Garnizonu i Inspektoratu
Bydgoskiego, jako jedną z pierwszych wciągnęłam do konspiracji "Magde"
i zaprzysięgłam ją w początkach 1943 r. Jako farmaceutka, stanowiła cenny
werbunek dla dalszej realizacji postawionych zadań. Ona też i równocześnie
pozyskana dla konspiracji Irena Cierniak - Szmidtowa ps. "Wanda" zapo-
czątkowały organizacyjne opanowanie dalszych aptek, w których pracowały
Polki. Pozwoliło to organizować potrzebne leki, opatrunki, specyfiki me-
dyczne i t.d. i zaopatrywać je w nie wydatnie oddziały partyzanckie "Graba"

p. strona 2

20454/By

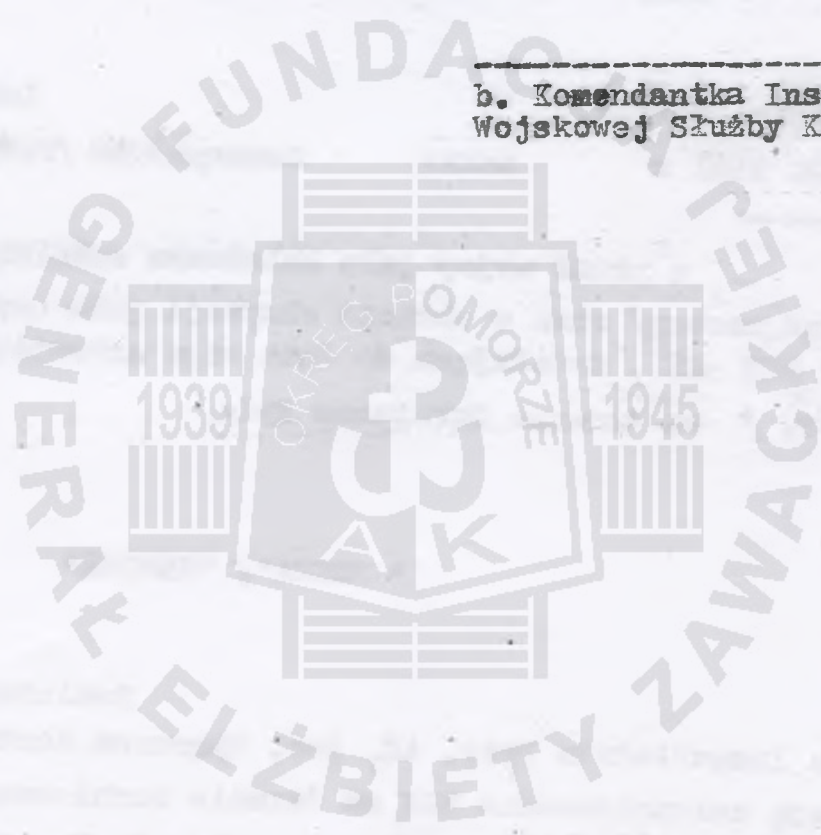
w Bydgoszczy

w Bydgoszczy nr. 005045

c.d. ze strony 1

"Graba", "Dana" i obóz potulicki. Moje z "Magdą" w okresie do 1.04.1944r kontakty i współdziałanie miały charakter stały, organizacyjnie ustalony. Korzystałam również z zaplecza apteki, w której pracowała, jako miejsca odpraw z najbliższymi współpracowniczkami, rzadziej z pionem męskim AK / z "Michałem" /. Przesunięć personalnych po 1.04.1944r nie znam z bezpośredniej działalności /byłam w obozie Stutthof/,znam je jednakże z przekazów osób trzecich, jako logiczną konsekwencją ciągłości organizacyjnej i działania do końca okupacji.

b. Komendantka Inspektoratu Bydg.
 Wojskowej Służby Kobiet - AK



II. Materiały uzupełniające relację: Biała Maria

1 Wspomnienie relacji napisane przez Z. Białą, II 88
mpps (kopia) k. 1 s. 1

2 Wspomnienie o mpr Ursuli Białej po pogrzebie 10 XII 1987
napisane przez „Bolesława”, mpps (kopia)
k. 2 s. 2-3

3 Wspomnienie U. Śiedlewskiej, Poznań 17 I 1985, mpps (kopia)
k. 3 s. 4-6

4 Wspomnienia z okupacji Ursuli Mroź-Siedlewskiej,
25.03.88, ksero
k. 1 s. 7-8

5 Informacja Ireny Jagielskiej - Nowakowej, mpps (oryg.)
k. 1 s. 9

6 Informacja Aleksandry Sokolowskiej, mpps (ksero)
k. 1 s. 10-11

7 Wiersz Ursuli Mroź-Siedlewskiej o Marii Białej, „Okupacyjne
dni w Bydgoszczy...”, sierpień 1988, mpps (kopia) (2 eps.)

8. Mroź-Siedlewska U., Sokolowska A., „Biała Maria Justyna,
[w:] „S.B.K.P. 1939-1945”, pod red. Anny Zakrzewskiej,
Elżbiety Ławackiej, Toruń 1998, cz. 4, s. 24-29.
k. 1 s. 12

k. 3 str. 13-15

Maria Justyna Biała urodziła się 20.X.1911r w Sewerynowce ZSRR. Ojciec Ludwik z zawodu buchalter, matka Anna z d. Lachowicz - nie pracująca.

Szkolę średnią ukończyła w Żeńskim Katolickim Gimnazjum Humanistycznym w Bydgoszczy, zdając maturę w 1930r.

Wyższe studia ukończyła na Uniwersytecie St. Batoiego w Wilnie, otrzymując dyplom magistra farmacji w 1934r.

Do grudnia 1939r pracowała w aptece Ubezpieczalni Społecznej w Bydgoszczy przy ul. Warmińskiego. Ukończyła kurs PCK i Obrony Przeciwlotniczej.

Od stycznia 1940r rozpoczęła pracę w Aptece Centralnej przy ul. Gdańskiej, a w 1943r została przeniesiona do apteki na Placu Teatralnym, gdzie pracowała do końca działań wojennych.

Z konspiracją związała się na pocz. 1943r, zwerbowana przez Ursulę Klunder, która pracowała u lekarza Niemca i przez nią została zaprzysiężona, przyjmując ps. "Magda-Regina". Od tej chwili rozpoczyna się intensywna praca konspiracyjna. W myśl instrukcji K-dy WSK rozpoczyna organizowanie terenu, werbując członków. Do najważniejszych zadań należało gromadzenie leków, środków opatrunkowych, żywności i przekazywanie ich do Berów Tucholskich dla partyzantki "Graba" i "Dana", do obozu w Potulicach oraz dla warazawiaków wywiezionych po powstaniu. Organizowała służbę sanitarną na terenie Inspektoratu Bydgoszcz. Do obowiązków wszystkich członków WSK należało zbieranie informacji dla komórki wywiadu, brała udział w organizowaniu melin WSK z komend męskich wszystkich szczebli. Najbezpieczniejszymi melinami były apteki, w których pracowały koleżanki wciągnięte do pracy konspiracyjnej. Brała udział przy organizacji kursów sanitarnych.

Bezpośrednio podlegała K-tce Podokręgu Pomorze "Tekli", od której otrzymywała polecenia i składała sprawozdania. Kontakty z pionem męskim AK były ograniczone. Kontaktowała się z "Michałem", "Pawłem", "Danem", "Grabem", bowiem brat Leszek "Jakub" działał w łączności Okręgu Pomorze. Praca konspiracyjna działała trojgłami, konspiracja była zachowana, wryp nie było.

Po wojnie w 1945r mgr Maria Biała ujawniła się i jesienią 45r rozpoczęła pracę w aptece przy ul. Dworcowej w Bydgoszczy. Od 1949r pracowała w aptece na Placu Piastowskim, a później na stanowisku kierownika.

Od 1962r ulega wypadkowi samochodowemu i po wielomiesięcznym pobycie w szpitalu, a następnie w domu otrzymuje kartę inwalidztwa III stopnia. Po rocznej przerwie wraca do pracy w aptece. Pracuje również w aptece więziennej w Potulicach. Stan zdrowia po przebytym wypadku pogarsza się i jako inwalida I grupy w 1976r przechodzi na emeryturę.

Po przejściu na emeryturę stan zdrowia stale się pogarsza i pomimo cierpien/dolegających powypadkowa niewydolność nerek/, nigdy się nie skarżyła. Zawsze miała otwarte serce i uśmiech dla innych. Podtrzymywała na duchu ludzi tak samo jak ona ciężko doświadczonych przez los, służyła radą i pomocą, budząc podziw swoją postawą. Zmarła 7 grudnia 1987r na skurwylew krwi do mózgu. Zostawiła w głębokim smutku nie tylko najbliższych, ale wielu przyjaciół i znajomych.

Odznaczenia:

Za pracę zawodową i społeczną - Srebrny Krzyż Zasługi 1956r
Złota Związkowa Odznaka Tysiąclecia

Odznaczenia kombatanckie:

Srebrny Krzyż Zasługi z Mieczami, Złoty Krzyż Zasługi z Mieczami, Krzyż Armii Krajowej, Odznaka Pamiątkowa Okręgu Pomorskiego Armii Krajowej.

szkołę średnią ukończyła w Żeńskim Katolickim Gimnazjum Humanistycznym w Bydgoszczy, zdając maturę w 1930r. Wyższe studia ukończyła na Uniwersytecie St. Batoiego w Wilnie, otrzymując dyplom magistra farmacji w 1934r. Do grudnia 1939r pracowała w aptece Ubezpieczalni Społecznej w Bydgoszczy przy ul. Warmińskiego. Ukończyła kurs PCK i Obrony Przeciwlotniczej.

Od stycznia 1940r rozpoczęła pracę w Aptece Centralnej przy ul. Gdańskiej, a w 1943r została przeniesiona do apteki na Placu Teatralnym, gdzie pracowała do końca działań wojennych. Z konspiracją związała się na pocz. 1943r, zwerbowana przez Urszulę Klunder, która pracowała u lekarza Niemca i przez nią została zaprzysiężona, przyjmując ps. "Magda-Regina". Od tej chwili rozpoczyna się intensywna praca konspiracyjna. W myśl instrukcji K-dy WSK rozpoczyna organizowanie terenu, werbuje członków. Do najważniejszych zadań należało gromadzenie leków, środków opatrunkowych, żywności i przekazywanie ich do Borów Tucholskich dla partyzantki "Graba" i "Dana", do obozu w Potulicach oraz dla wareszawiaków wywiezionych po powstaniu. Organizowała służbę sanitarną na terenie Inspektoratu Bydgoszcz. Do obowiązków wszystkich członków WSK należało zbieranie informacji dla komórki wywiadu, brała udział w organizowaniu melin WSK z komend męskich wszystkich szczebli. Najbezpieczniejszymi melinami były apteki, w których pracowały koleżanki wciągane do pracy konspiracyjnej. Brała udział przy organizacji kursów sanitarnych.

Bezpośrednio podlegała K-tee Podokręgu Pomorze "Tekli", od której otrzymywała polecenia i składała sprawozdania. Kontakty z pionem męskim AK były ograniczone. Kontaktowała się z "Michałem", "Pawłem", "Danem", "Grabem", bowiem brat Leszek "Jakub" działał w łączności Okręgu Pomorze. Praca konspiracyjna działała trojkami, konspiracja była zachowana, wstęp nie było.

Po wojnie w 1945r mgr Maria Biata ujawniła się i jesienią 48r rozpoczęła pracę w aptece przy ul. Dworcowej w Bydgoszczy. Od 1949r pracowała w aptece na Placu Piastowskim, a później na stanowisku kierownika.

W 1962r ulega wypadkowi samochodowemu i po wielomiesięcznym pobycie w szpitalu, a następnie w domu otrzymuje kartę inwalidztwa III stopnia. Po rocznej przerwie wraca do pracy w aptece. Pracuje również w aptece więziennej w Potulicach. Stan zdrowia po przebyciu wypadku pogarsza się i jako inwalida I grupy w 1976r przechodzi na emeryturę.

Po przejściu na emeryturę stan zdrowia stale się pogarsza i pomimo cierpien/dolegających się powypadkowa niewydolność nerek/, nigdy się nie skarżyła. Zawsze miała otwarte serce i uśmiech dla innych. Podtrzymywała na duchu ludzi tak samo jak ona ciężko doświadczonych przez los, służyła radą i pomocą, budząc podziw swoją postawą. Zmarła 7 grudnia 1987r na skrwylewu krwi do mózgu. Zostawiła w głębokim smutku nie tylko najbliższych, ale wielu przyjaciół i znajomych.

Odznaczenia:

Za pracę zawodową i społeczną - Srebrny Krzyż Zasługi 1956r
Złota Związkowa Odznaka Tysiąclecia

Odznaczenia kombatanckie:

Srebrny Krzyż Zasługi z Mieczami, Złoty Krzyż Zasługi z Mieczami, Krzyż Armii Krajowej, Odznaka Pamiątkowa Okręgu Pomorskiego Armii Krajowej.

10.XII.1987r godz.14,30 - cmentarz^{na} Bielawkach.Szary, zimny grudniowy dzień.W kaplicy cmentarnej na katafalku s.p. mgr Maria Biała.Mimo nieprzyjemnej pogody ponad 100 os. Żegnany "Magdy-Negina" - komendantką WSK AK Inspektoratu O-kręgu Pomorza,"Panią naszego Folwarku".Wokoło znajome twarze na których ponad 40 lat zaznaczyło na twarzach wiele bruzd, a włosy pokryły się siwizną.Chyba każdy z nas stojąc nad trumną "Magdy" myślał wracał do tamtych dni,gdy w szeregach AK pełnił żołnierską służbę.

Widzę "Magdę" w aptece - pracowałam z Nią przez cały okres okupacji.Ona - magister farmacji z kilkuletnią praktyką apteczną,ja - "Laboratoriumshilfe"- pomoc laboratoryjna,byłam przede wszystkim pomocą "Magdy" i nie rozstawałam się z Nią.Dostąpiłam wielkiego zaszczytu być świadkiem historii i osobiście brać udział w tych historycznych wydarzeniach.Rozpoczęłyśmy pracę w aptece mgr Laknera przy ul.Gdańskiej, przejętą w czasie okupacji przez Farmacjariat - G.Rudtke.Wkrótce G.Rudtke otrzymał na własność aptekę,dzięki swemu życzeniu przyjacielowi Farm.Purcell,własność mgr Klabeckiego.Do tej apteki Rudtke zabrał część swego personelu,między innymi mgr Marię Białą i mnie.Pracowałam z nami jako najważniejsza osoba apteki - Fraulein Ilze,niemiecka donosicielka, wiernie służąca swej partii.Apteka była duża i obszerna.Posiadała zaplecze:laboratorium, zielarnię,magazyn,2 duże stryżki w korytarzu i laboratorium, dwa gabinety,zmywalnię naczyń,kuchnię,piwnicę i garaż w podwórzu.Zeligowa Fraulein Ilze czuwała nad tym,aby na terenie apteki nie mówiono po polsku.Często powtarzała:"Wenn werde Ich noch ein Wort horen in polnische Schprache,Ich werde das melden".Na ulicach nie wolno było używać języka polskiego.Jedno słowo wypowiedziane po polsku wystarczyło,aby dostać się do obozu.Był to przecież teren niemieckiej Kzeazy.Ulice pełne Niemców oraz przerożnych Volksdeutsche,Baltendeutsche itp.Miasto radiofonizowane,pełno magafonów,nieustannie słyszeliśmy niemieckie piosenki żołnierskie,marze wojskowe,tanga i różne przeboje.Ponad miastem królowały hitlerowskie chorągwie,strasząc nas czarnymi Hackenkreuzami.Zaprzysiężona przez "Magdę",nie znając konspiracyjnych szczegółów i tajemnic w każdej chwili byłam gotowa na przyjęcie rozkazów "Magdy".Wykonywałyśmy następujące zadania;

- zaopatrywałyśmy w leki,opatrunki i odżywki polską ludność miasta i okolic,
- przechowywałyśmy na terenie apteki stosy kart żywności,dowodów osobistych,fotografii,pieczątek,
- kupowałyśmy żywność na kartki i dostarczałyśmy ją do domów rodzin aresztowanych,
- przygotowywałyśmy leki i opatrunki,przekazując je następnie dla partyzantów w Borach Tucholskich,
- przechowywałyśmy broń i środki konserwujące broń,szoza gólnie wazelinę i oddawałyśmy ją odpowiednio opakowaną Jakubowi,
- kontaktowałyśmy się z pracownikiem Kasyna Gestapo i tą drogą przekazywałyśmy grypsy od i do aresztowanych.Dostarczałyśmy również truciznę na wypadek załamania podczas przesłuchań,
- nieustannie zaopatrywałyśmy w leki "aptekę akowską",
- organizowałyśmy spotkania z delegatami AK.

Najgorszymi dniami były poniedziałki. "Magda" od rana łykała proszki tak długo, dopóki nie otrzymała sygnału telefonicznego, że chłopcy szczęśliwie przewieźli transport, że wrócili i już są na swych stanowiskach pracy w Fabryce Broni w Łęgowie. A więc leki i "Baśki"/broń/ były już na miejscu. Magda przestawała łykać proszki i już uśmiechała się pełna szczęścia. Wychodząc z apteki w południe na przerwę obiadową oraz wieczorem, szliśmy szeregiem gdyż wydawało się nam, że taki szlak jest najbezpieczniejszy. Prawie zawsze niesiliśmy "nasze" skarby. "Magda" w ogromnej skórkowej, granatowej torbie, a my pod pachami i w kieszeniach. Wnosiliśmy tylko to, co można było wynieść bez podejrzeń frontowymi drzwiami. Większe paczki wnosiliśmy w czasie największego ruchu w aptece i w nocy tylnym wejściem od podwórza. Nasza apteka była jednym z ogniw w sieci aptek, oplatających Okręg Pomoraki. Meldunki prznosiły łączniczki i one też pilotowały delegatów na spotkania, które odbywały się na dyżurach nocnych. Wygodnym i bezpiecznym miejscem był pokój "filczka" - w aptece na rogu Dworcowej i Sienkiewicza. Pokój ten miała do swej dyspozycji nasza koleżanka ciesząca się wielkim zaufaniem swego niemieckiego kierownika. W gabinecie dr Bunke został zorganizowany Kurs Pierwszej Pomocy. Kursy prowadziła po godz. zajęć i po sprzątnięciu gabinetu asystentka dr Bunke - I. Paterek ps. "Wera".

Zegnaj "Magdo" - odeszłaś od nas w daleką jasną drogę. Nie zapomnimy Ciebie i tej melodyjnej piosenki, w której mieściła się treść naszej pracy: "Pije Kuba do Jakuba, Jakub do Michała"... To Twój brat "Magdo" - "Jakub" przewoził broń do Borów Tucholskich, którą otrzymywał od Ciebie i przekazywał "Michałowi", przebywającemu w lesie.

Pełno kwiatów na grobie "Magdy-Reginy". Złożono ją w grobowcu rodzinnym obok rodziców i brata. Widzę jeszcze Jej uśmiech gdy powtórzyłam za Nią ostatnie słowo przysięgi i przyjąłam konspiracyjne imię "Bolesława".

Zegnaj "Magdo".

" M A G D A " " R E G I N A "

Ziemie Pomorskie, które odebrano nam w rozbiorach Polski, były Niemcom szczególnie drogie, a Bydgoszcz i Gdańsk były ich uko-
chanymi miastami.

W czasie okupacji hitlerowskiej, tereny te były włączone do Rzeszy Niemieckiej, w której warunki bytu Polaków, były bardzo trudne, niewolnicze. Na terenach tych, szczególnie w Bydgoszczy zamieszkiwało dużo obywateli niemieckich, zamożnych i czujących się tutaj swobodnie, a wrogo nastawionych do Polaków.

Niemcy korzystali z prasy niemieckiej, kościołów ewangelickich, teatru niemieckiego, kawiarni i restauracji, doskonale zaopatrzo-
nych sklepów, a co było najniebezpieczniejsze objęci byli orga-
nizacjami społeczno-politycznymi, które przygotowywały swych
członków do walki obronnej i do walki natakującej na wypadek
wojny.

I tak każdy kościół ewangelicki był twierdzą a dachy i okna niemieckich domów tzw. "stütz-punkty" z których strzelano do Polaków - do wojska i do ludności cywilnej.

Polacy już 1. września 1939 r. na murach domów pisali smołą-
"Twierdzą nam będzie każdy próg", krew lała się obficie, a ulice
zasłane były trupami.

Na cały świat głoszono o tragedii "krwawej niedzieli". Za słowo wypowiedziane w języku polskim, karano Gestapem, więzieniem, lagrem. Okupant działał od pierwszych dni.

W takich to warunkach, przygotowaliśmy się do konspiracji. Nie odstraszyło Polaków od tej pracy motto Gestapo "Bijcie Po-
laków tak długo, aż zwątpią w sens życia".

W tych dramatycznych dniach w nasze przeżycia wplątano, dynamicz-
ne, wesołe, żywiołowe melodie, które podniecały żołnierzy nie-
mieckich i tuszowały prawdę wojenną.

Przez cały okres okupacji, miałam zaszczyt pracować z mgr farma-
cji Marią Białą, która z chwilą przejścia do pracy konspiracyj-

nej przybrała pseudonimy "Magda", "Regina".

"Magda" początkowo była w konspiracji członkinią WSK Pomorskiego okręgu AK, a od początku 1943 r. do końca okupacji, komendantką WSK Insp. Okręgu Pomorskiego.

Trudno tutaj wymienić wszystkie niezwykle, niespotykane cechy charakteru bohaterskiej "Magdy", trudno opisać Jej odwagę, którą wykazywała każdego dnia. Ona w całym tego słowa znaczeniu pragnęła być "żywą torpedą".

Terenem naszej pracy, była nasza apteka, nasz wielki "folwark", izba ekspedycyjna, receptura, biuro kierownika, laboratorium, kuchnia, dwie górki pod sufitem, ogromne piwnice - to wszystko tworzyło korzystny teren dla naszej pracy konspiracyjnej. Do tego dyplom mgr. farmacji uzyskany już przed II. wojną upoważniał ją do pełnienia dyżurów nocnych, które odgrywały w planach AK-owskich ogromną rolę.

Bardzo ważne były dla nas dwie górki znajdujące się jedna w laboratorium, druga w korytarzu przylegającym do laboratorium. W jednej z nich, znajdowały się ziła w torebkach, w puszkach i workach, druga była magazynem przeróżnych pomocy terapeutycznych np. termoforów, gruszek, pomocy okulistycznych itp.

Z tych górki, na które można było wejść jedynie po drabinie, uczyniliśmy nasze konspiracyjne magazyny, za które ja byłam odpowiedzialna (vide oświadczenie "Magdy" na temat mej pracy).

W tej górce z zbłkami, przechowywana była broń, a w drugiej - karty żywnościowe, dowody osobiste, pieczętki.

Przyjmowanie i wydawanie należało najczęściej do "Magdy".

Kiedyś gdy porządkowałam górkę zielarską w kurzu i pyle, w kapeluszu z gazety, akurat przechodził tamtędy nasz Farmazierrat - Georg Rudke i zapętał "Na wie geht es dir dort oben?". Już "Magda" była przy nim, cudu dokonała i Niemiec zdjął nogę z pierwszego stopnia drabiny i cofnął się. "Magda" błyskawicznie zainteresowała go innym problemem.

Najgroźniejszą dla nas była Frl. Skopnik - kierowniczka spraw biurowych "szara eminencja". Nadsłuchiwała, czy ktoś z nas nie mówi

po polsku, bo ogromną miała ochotę, aby nas "melden" - stale to powtarzała.

Prosiłam ją kiedyś o 15 g. jodyny, pozwoliła tylko wziąć (kupić) 10 g.

A tymczasem leki płynęły "rzekami" w torbach podręcznych, pod pachami lub w różnych innych częściach bielizny.

Potrzeby były ogromne dla Polaków, dla których były niedostępne - tran, odżywki, witaminy, leki do więzień, do lasu, Oflagów, do domów osób aresztowanych. A nasza apteka miała największy obrót aptek "Gen. Dancig" i zaopatrywana była w bardzo dużą ilość leków, opatrunków oraz ziół.

Leki były przekazywane jak się dało i izbą ekspedycyjną i wejściem od kuchni, każdego dnia, o każdej porze.

Najtrudniejsze godziny dla "Magdy" były przedpołudniem w poniedziałki. Czekwała na wiadomość, że brat "Jakub" (pseud.) szczęśliwie dojechał do miejsca pracy po trudnym weekendzie w Borach Tucholskich. "Magda" żyła proszki uspakajające, a gdy otrzymała znak, uśmiechała się, ~~uśmiechała się~~. I nie tylko, bo przygotowując leki w laborce nuciła swym miłym głosem, melodie z najmilszych swych przeżyć.

"Magda" każdego dnia przychodziła do pracy z ogromnym zasobem energii i wiary w nasze zwycięstwo, czerpała tę siłę ze szczególnego nabożeństwa do Matki Bożej.

Ze wzruszeniem wspominam "Magdę" przez cały okres II wojny dzień w dzień pracowałyśmy razem w "Centralnej" Aptece przy Pl. Teatralnym, a w konspiracji ku chwale Ojczyzny.

Biała Maria

Wpłynęło dnia

25.03.98

L.dz.

904 / A-Pol / 98

4

inspektoratka biuro

Wspomnienia z okupacji Urszuli Mróz-Siedlewskiej

Bydgoszcz - moje miasto, w czasie okupacji niemieckiej przydzielone zostało do Rzeszy. Oznaczało to między innymi, że obowiązującym językiem był język niemiecki. Za jedno słowo polskie wywożono do obozów koncentracyjnych, do więzienia. Mimo takich układów i na tych terenach istniała praca konspiracyjna w większości w ZWZ - AK. W pracy tej niemałą rolę odegrali farmaceuci, którzy działania swe najczęściej rozwijali na terenie aptek. Apteka, w której pracowałam jako pracownik fizyczny położona była w centrum miasta. Do 1939r. właścicielem tej apteki był mgr Klabecki, który szczególnie polecał ziołolecznictwo, ale w sprzedaży miał również chemioterapeutyki i leki recepturowe.

Od 1940r. aptekę przejął Niemiec - aptekarz dyplomowany Rudke, przyjaciel najbardziej odpowiedzialnego farmaceuty w okręgu gdańskim - Purela. Taka protekcja przyczyniła się do tego, że nasza apteka otrzymywała ogromne ilości leków, specyfików i surowców do ich produkcji. Dysponowaliśmy zapasami spirytusu, masła kakaowego, oliwy z oliwek i ziół. Apteka była bardzo rozległa, posiadała dwa wejścia, dużą oficynę, dwie górki, recepturę, magazyny, laboratorium, dwa biura i garaż. Sprzyjało to zorganizowaniu pracy konspiracyjnej, było odpowiednim terenem naszych działań. Organizatorką konspiracji na terenie naszej apteki była mgr farm. Maria Biała, pseudonim „Magda”, „Regina”. Urodzona w 1911r. na Podolu już przed wybuchem wojny posiadała dyplom. Początkowo pełniła funkcję komendantki Wojskowej Służby Kobiet garnizonu Bydgoszcz, a później inspektoratu bydgoskiego AK. Cała rodzina Marii zaangażowana była w pracę konspiracyjną, dwie siostry dyplomowane farmaceutki, jedna z dyplomem Akademii Wychowania Fizycznego, brat - student trzeciego roku politechniki oraz rodzice, którzy często zapraszali na posiłki Francuzów pracujących w pobliskiej fabryce broni - w Brahnau. Brat Marii - Leszek (pseudonim Jakub) oraz dwaj jego przyjaciele (Kuba i Michał) regularnie kontaktowali się z partyzantami z Borów Tucholskich, przewożąc broń, leki i opatrunki. Od piątku do poniedziałku były dni pełne napięć. „Magda” łykała proszki uspokajające czekając na sygnał, że akcja szczęśliwie zakończona i chłopcy znajdują się na swych stanowiskach pracy w fabryce broni. W tych działaniach ogromną rolę spełniała nasza apteka. W laboratorium i w korytarzu znajdowały się dwie górki. Jedna z zapasami ziół umieszczonych w workach, torbach i kartonach, druga z artykułami gumowymi, woskami, opatrunkami, wśród których przechowywane były pieczątki, dowody osobiste, fotografie, karty żywnościowe. Do moich obowiązków należało utrzymanie porządku na tych górkach. Kiedyś gdy porządkowałam górkę z ziołami w wielkim kapeluszu z gazety na głowie, przechodził przez laboratorium aptekarz Rudke, zainteresował się moją osobą i ziołami. Postawił nogę na pierwszym stopniu drabinki i miał zamiar wspiąć się na górę. W tej chwili w podziemi wyrosła „Magda”. Opowiadała coś bardzo ciekawego, a przede wszystkim czarowała swymi pięknymi oczami. Równocześnie Rudkego poproszono do telefonu i niebezpieczeństwo minęło. Codziennie straszyla nas księgowa, szara eminencja apteki. Kilka razy w ciągu dnia powtarzała „Ktoś rozmawiał po polsku. Jeszcze raz usłyszę i zamelduję to.”

Jeden raz w tygodniu chodziłyśmy na kurs pierwszej pomocy w gabinecie niemieckiego lekarza, którego asystentką była Wera, nasz człowiek. Gdy lekarz skończył przyjmowanie chorych kilka naszych dziewcząt kolejno wchodziło do gabinetu na fachową lekcję udzielania pierwszej pomocy.

Najsmutniejsze były święta. Składanie życzeń odbywało się w piwnicy, łyzy cisnęły się do oczu, silniejsze jednak były słowa przysięgi AK - owskiej. Wobec tych słów nie wolno było pozwolić sobie na łyzy. I tak wierząc w zwycięstwo przeżywałyśmy dzień za dniem. W podwójnych dnach

*które stanowiły dobrą gałkę do przechowywania broni.

naszych torebek, oraz w różnych częściach garderoby wnosiliśmy opatrunki i leki. W sklepie mięsnym kupowaliśmy na kartki mięso i wędliny, by zaopatrzyć rodziny aresztowanych. Pilotowaliśmy delegacje, które przyjeżdżały do naszego miasta na zebrania. Sygnałem bywały gałązki świerku i hasło umowne. Przenosiśmy truciznę, którą niekiedy musieli zażywać aresztowani AK - owcy, aby w czasie ciężkich przesłuchań nie wydać kolegów. Wejściem kuchennym wydawaliśmy leki i odżywki niedostępne dla Polaków.

Ufałyśmy słowom naszego najświętszego motto - słowa kolekty Mszy św. poświęconej Najświętszej Marii Pannie, Królowej Korony Polskiej: "Wszechmogący Boże, który ku obronie narodu naszego przedziwną nam pomoc w błogosławionej Marii Pannie ustanowiłeś, spraw obyśmy taką pomocą wsparci, walcząc w życiu zwycięstwo nad wrogiem osiągnąć zdołali"



BIAŁA MARIA JUSTYNA ps. Magda, Regina ()

Urodzona 20.10.1911 r. w Sewerynowce na Ukrainie.

Ojciec Ludwik, matka Anna z d. Lachowicz.

Wykształcenie - mgr Farmacji - Uniwer. S. Batorego.

Kurs PCK - obrona przeciwlotnicza.

Przed wojną pracuje w Aptece Ubezpieczeń Społecznych w Bydgoszczy ul. Waryńskiego.

Okupacja:

W konspiracji od 1943 r. zwerbowana i zaprzysiężona przez Urszulę Klunder.

Do najważniejszych zadań należało gromadzenie leków, środków opatrunkowych, żywności i przekazywanie ich do Borów Tucholskich. Leki odbierał Leszek Biały ps. Jakub, który ciężarówką wywoził je z apteki. Rozprowadzali je wraz z Krzyżanowski-Maciejem ps. Kuba do oddziałów partyzanckich "Graba" i "Dana".

W ramach opieki społecznej dostarczono paczki żywnościowe do więzienia w Potulicach oraz rodzinom aresztowanych, jak również do KL Stutthof. Zwłaszcza do obozów wysyłano duże ilości tabletek witaminowych.

Zajmuje się zbieraniem wiadomości dla komórki wywiadu. Organizuje meliny i kwatery dla osób żyjących na stopie nielegalnej.

Dom Biały był miejscem odpraw K-dt KO z innymi sztabowcami.

Był skrzynką pocztową dla kurierki ^{1944. Pielęgniarka, ps. Irena} Leokadii Jagielskiej ps. Kajtek i kwaterą dla kurierki szefa sztabu Ireny Jagielskiej ps. Ewa.

Cała rodzina oddana walce o wolność, bardzo odważni i dzielni.

Po wojnie...

npak,

T.: Krzyżanowski M., Schulz A., Jagielska I., Biała

Irena Jagielska - Nowakowa
/-/ Irena Jagielska-Nowakowa

Okupacyjne dni w Bydgoszczy . . .

Miasto w swastykach . . .
Megafony naszą
Za jedno polskie słowo-Gestapo

W śródmieściu nasza apteka
Pracują w niej Polki
Niewiele lat mają
w oczach upór i wiara
Ale i smutek

Apteka choć germańskie godło ma
Jest jedną z placówek żołnierzy AK

W nocy Magda dyżuruje
W aptece sztabu zebranie

W "laberoce" pod sufitem górka z zapasami
Tam w torbach i workach sioła
Wśród tych worków "Baśki"

Takie to imię polskiej dziewczyny
Naszą sztucery, karabinki i karabiny

Te mniejsze w rogach na hacznach stoja
wymarowane wazeliną.
Jak czysta dziewczyna z radomą miną
W pokrowcach otulone
dobrze wiedzą komu przeznaczono ! !

Inne spoczywają pod lipą i rumiankiem
Wśród owoców róży i pod tymiankiem
Jakub i Kuba przewiozą je do Borów Tucholańskich
I zrobi się miejsce dla innych "Baś" polskich

Apteka pachnie specyfikami
Malewką i pachnie siołami

Jest tu jeszcze drugi strych na leki
Wchodzi się tu też po drabinie
Tu "cera alba" i "cera flava" i sole i do lewatyw gruski
A wśród nich poupychane żywnościowe kartki, nasze stemple
i tajne pułki

A apteka nasza choć swastyką ma
Jest jedną z placówek żołnierzy AK

Łącznik zabiera dla Michała leki
I pasy biało-czerwone
To gdy usłyszymy sygnał "Podkówecki dajcie ognia. . ."
A w stolicy wszystko już będzie rozpalone

Łącznik wyjmuje kartkę-gryps

"Nie czekaj zostaną w berze,
może upadną gdy się rozpozna" - może

Sierpień 1989

ym zarzutem dalsze-
ywał we Wronkach,
y wrócił do Torunia,
pracy z UB, mającej
krywanie ludzi zwią-
aniem, następnie (na
Czytelni przy Książ-
zie pracował do eme-

ywiadowczyni Kmdy
ową i Poblócką orga-
ła potrzeb Garn. AK i

ikiewicz S., Zalewski T.;

Anna Zakrzewska

unkt kontaktowy KO

Jana, rolnika i Marii z
ńczyła 6 klas szkoły
u, 4 klasy Gimnazjum
aniu, a w r. 1936 studia
ytecie Poznańskim. W
w Toruniu, gdzie do
yła nauczycielką języka
Kupieckim. W lutym
za-pediatry nawiązała
szkowską wówczas już
Insp. ZWZ Toruń, pod
niła pod ps. „Lilka” rolę
rzy ul. Kościuszki 66, a
ueszczeniu drewnianego
ynna też była w tajnym
ów (troje małych dzieci)
wościowej) zdobywała i
obozu koncentracyjnego
942 r.). W sierpniu 1943
ławowi (powiązanemu
ań wśród członków PAP)
rzy pomocy znajomego
je dzieci do znajomej –
niez przy pomocy tegoż
Kullasa z Torunia oraz

43
Felicji Rogiewicz (która pożyczyla jej swój dowód osobisty przynależności do „Deutsche Volksliste”), usiłowała przedostać się pociągiem przez granicę dzielącą Rzeszę z GG. W dn. 22 XI 1943 r. została zatrzymana w Kutnie i przewieziona na przesłuchania do Łodzi, stąd na dalsze śledztwo do Torunia. W dn. 1 VII 1944 r. na wniosek sekretarza kryminalnego Siedlera skierowana została do obozu koncentracyjnego jako podejrzana o przynależność do organizacji podziemnej. (Osoby pomagające jej w ucieczce uniewinniono ze względu na ich niemiecką listę narodowościową, nieznamość motywów jej ucieczki i pomoc z litości jako dawnej znajomej). W obozie zarejestrowana została pod nr. 37323. Od początku pobytu w obozie aktywnie uczestniczyła w samopomocy. Przerzucała odzież na oddział męski, dzieliła się z więźniarkami żywnością z otrzymywanych paczek i własnych porcji. Została też ochotniczo sanitariuszką szpitala obozowego, pełniąc przeważnie nocne dyżury. Była autorką modlitw i wierszy obozowych, w szczególności zbioru przepelnionych tęsknotą do dzieci kołysanek i bajek. W dniu 23 IV 1945 r. została ewakuowana w ostatnim transporcie barkami pod eskortą SS z grupą chorych na dur plamisty, których dalej ofiarnie pielęgnowała. Po przejściu transportu przez Szwedzki Czerwony Krzyż (9 maja) dostała się 3 dni później do Malmö. W dniu 16 maja zapadła również na tyfus. Zmarła 3 VI 1945 r., pochowana na cmentarzu w Malmö.

Mąż Stanisław B., lekarz z zawodu, uczestnik kampanii wrześniowej w st. ppor. rez., czynny był także w konspiracji – początkowo w PAP, następnie w ZWZ-AK jako szef sanitarny Obwód Toruń i Lipno. Pomagał K. Lee i L. Słupińskiej w opiece nad dziećmi A. Paszkowskiej, członkini KO Pomorze, więźniarce obozu Stutthof. Zginął w wypadku motocyklowym podczas ucieczki przed aresztowaniem przez UB w 1946 r. Dzieci – córka Zofia (ur. w 1939 r.), zam. Wilkińska, mieszka obecnie w Toruniu, syn Jan (ur. w 1940 r.) i Marcin (ur. w 1941 r.).

AP AK, T.: Banasiak H., Felchnerowska J., Kordylewska Z., Kryszczyńska J., Krzeszowska H., J a s z o w s k i T., *Polska Armia Powstania w dokumentach bydgoskiego gestapo*, Roczn. Toruński R. 19: 1998 s. 75-100; Z a w a c k a E., *Polki toruńskie w konspiracji wojskowej podczas ostatniej wojny*. Tamże, R. 16: 1983 s. 29-92.

Anna Zakrzewska

Biała Maria Justyna ps. „Magda”, „Regina”, (1911–1987) kierowniczka Referatu WSK Insp. AK Bydgoszcz.

Urodzona 20 X 1911 r. w Sewerenówce na Podolu; córka Ludwika z zawodu księgowego i Anny z d. Lachowicz. W 1920 r. przeniósł się z rodziną do Bydgoszczy. W 1936 r. ukończyła studia medyczne w Wilnie, uzyskując st. mgr. farmacji. Ukończyła też kursy PCK i obrony plot. Do grudnia 1939 r. pracowała w aptece Ubezpieczalni Społecznej. Wyrzucona z rodziną z domu przy ul. Sielanka 1 zamieszkała przy ul. Garbary 19. Jej dom był miejscem spotkań kmdta Okręgu AK Pomorze ppłk. J. Pałubickiego ps. „Janusz” z oficerami sztabu – por. A. Schulzem ps. „Michał”, ppor. A. Suszkiem ps. „Paweł”, B. Sonnenfeldem ps. „Lech” i in. Był też miejscem nasłuchu radiowego, który prowadził jej ojciec oraz brat Leszek ps. „Jakub”, najpierw szef łączności Insp. Bydgoszcz, następnie szef łączności KO AK Pomorze. Od stycznia 1940 r. do 1943 r.



pracowała w Centralnej Aptece w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 91, następnie została przeniesiona do Bismarck-Apotheke przy Pl. Teatralnym, gdzie pracowała do końca wojny pod zarządem niemieckiego „Treuhändera” G. Rudtkego, ceniona przez niego jako wykwalifikowana siła robocza. Od początku okupacji czynna była w samopomocy społecznej. Z konspiracją związała się na początku 1943 r., zwerbowana i zaprzysiężona pod ps. „Magda” przez Urszulę Klunder ps. „Ewa”, kier. Referatu WSK Insp. Bydgoszcz (razem z koleżanką z pracy, również farmaceutką Ireną Cierniak ps. „Wanda”). Od tego momentu rozpoczęła intensywną pracę konspiracyjną organizując służbę sanitarną na terenie Garn. Bydgoszcz. Zwerbowała do pracy przede wszystkim koleżanki i znajome pracujące

w aptekach: Janinę Gapińską ps. „Irena”, Magdalenę Ziemlewicz ps. „Narcyza”, Urszulę Szyperską ps. „Hanka I”, Halinę Gruchalanekę ps. „Hanka II”, Helenę Urbańczyk ps. „Hanka III”, Urszulę Mróz ps. „Bolesława”, Bronisławę Góralską ps. „Antek”. Zorganizowaną i kierowaną przez siebie pracę opierała na systemie trójkowym. W ramach sekcji sanitarnej (liczącej ok. 25 kobiet) zorganizowała na zapleczu „swojej” apteki tajny magazyn leków, środków opatrunkowych i narzędzi chirurgicznych, którymi zaopatrywała oddziały partyzanckie „Świerki” pod ddtwem Stefana Gussa ps. „Dan” i Alojzego Bruskiego ps. „Grab” oraz „Jedliny” pod ddtwem Jana Sznajdera ps. „Jaś” w Borach Tucholskich. Kierowała akcją nielegalnego wynoszenia tych leków przez pracujące w aptece koleżanki, sama wynosząc je też do swego domu i przekazując bratu, który pośredniczył między nią a oddziałami.

Była współorganizatorką (wspólnie z Ireną Paterek ps. „Wera”) kursów sanitarnych dla nowo włączonych do sekcji kobiet, punktu opatrunkowego na kwaterze-melinie w domu M. Ziemlewicz oraz kursów łączności – z obsługi radia, telefonów, szyfrów.

Latem 1944 r. przejęła od Heleny Szajkowskiej ps. „Tekla” (której powierzono szefostwo WSK Podokręgu Póln.-Zachodniego) kierownictwo Referatu WSK w Insp. Bydgoszcz, pełniąc jednocześnie funkcję jej zastępczyni. Odtąd obok działalności w sekcji sanitarnej czynnie włączyła się do pracy w sekcji społecznej i komórce legislacyjnej. Zorganizowała pomoc materialną dla rodzin aresztowanych lub nieżyjących już AKowców (z jej sprawozdania z 27 IX 1944 r. wynika, że tylko w okresie maj–wrzesień 1944 r. z funduszy zgromadzonych przez jej Referat wypłacono 2350 RM, przekazano 21 kompletów niemieckich kart żywnościowych, zdobytych przez oddziały partyzanckie w Borach Tucholskich oraz w formie paczek gwiazdkowych znaczną ilość produktów żywnościowych, jak mąka, cukier, tłuszcz). Pomocą tą objęła też Polaków w obozie w Potulicach, obóz jeniecki (w którym przebywał jej narzeczony) oraz mieszkańców Warszawy, wywiezionych po klęsce Powstania na Pomorze. Już dla pierwszych transportów ewakuowanych i osadzonych w obozach pracy organizowała zbiórki odzieży, lekarstw i innych środków utrzymania. Zorganizowała również komórkę legislacyjną – wyrabianie dowodów osobistych, pieczętek, fotografii. Dokumenty, podobnie jak medykamenty, karty żywnościowe, nawet broń i środki konserwujące, ukrywała w specjalnej skrytce urządzonej na zapleczu niemieckiej apteki. Odpowiednio zapakowane prze-

ydgoszczy przy
rzeniesiona do
ym, gdzie pran
niemieckiego
rzez niego jako
oczątku okupa-
cznej. Z konspi-
zwerbowana i
z Urszulę Klun-
nsp. Bydgoszcz
rmaceutką Ireną
entu rozpoczęła
izując służbę sa-
Zwerbowwała do
najome pracują-
ps. „Narcyza”,
Helene Urbań-
ską ps. „Antek”.
ijkowym. W ra-
zu „swojej” ap-
cznych, którymi
ussa ps. „Dan” i
dera ps. „Jaś” w
eków przez pra-
zekazując bratu,

sów sanitarnych
terze-melinie w
ów, szyfrów.
powierzono sze-
SK w Insp. Byd-
łalności w sekcji
ce legislacyjnej.
cych już AKow-
j-wrzesień 1944
, przekazano 21
ały partyzanckie
ilość produktów
ków w obozie w
az mieszkańców
ierwszych trans-
zbiórki odzieży,
kę legislacyjną –
odobnie jak me-
ywała w specjal-
apakowane prze-

153
kazywała wspólnie z koleżankami z apteki swemu bratu Leszkowi. Przygotowywała „meliny” dla członków Kmdy Okręgu i innych oficerów AK, m.in. w swoim domu przy ul. Garbary 19 i w aptece. W aptece tej zorganizowała punkt kontaktowy – tu przynosiły łączniczki meldunki, tu w czasie jej nocnych dyżurów odbywały się spotkania AKowców. Nawiązała też kontakt z pracownikiem kasyna gestapo, co umożliwiło przekazywanie grypsów i trucizny do i od aresztowanych. Pomimo tak szerokiej działalności uniknęła aresztowania i swoją funkcję pełniła do pocz. 1945 r. Ujawniła się w II kwartale tegoż roku w Oliwie, po czym podjęła pracę zawodową w aptece przy ul. Dworcowej w Bydgoszczy. Pracowała jako jej kierowniczką (z roczną przerwą w 1962 r. spowodowaną chorobą po wypadku samochodowym) do przejścia na emeryturę w 1976 r. Zmarła 7 XII 1987 r. w Bydgoszczy, pochowana na cmentarzu w dzielnicy Bielawki.

Odnazona Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami (1944), Krzyżem AK, Odznaką Pamiątkową Okr. Pomorskiego AK, Złotą Odznaką Związkową i Odznaką Tyśiąclecia.

Rodzina M. Białej brała czynny udział w konspiracji. Siostra Zuzanna ps. „Romana” była kurierką kierowniczką Referatu WSK Insp. Bydgoszcz, następnie referentką łączności WSK; uprawiała też sabotaż jako pracowniczka sortowni listów na poczcie. Brat Leszek ps. „Jakub” był szefem łączności Insp. Bydgoszcz, następnie szefem łączności KO Pomorze. Aresztowany w lutym 1945 r. przez UB, uwięziony i torturowany, zamordowany w siedzibie UB w Bydgoszczy. Matka Anna włączona była w samopomoc społeczną, ojciec Ludwik prowadził nasłuch radiowy.

AP AK, Dok. Okr. Pom. AK sygn. 7, 13, 35; T.: Biała M., Biała Z., Bruski Z., Derucka-Szajkowska H., Gapińska J., Grabowska B., Jagielska I., *Sł. Konsp. Pom...* cz. 1.

Urszula Mróz-Siedlewska, Aleksandra Sokółowska

Bieszk Franciszek Remigiusz ps. „Igllica” (1914-1993), partyzant oddziału TOW „Gryf Pomorski”.

Urodzony 1 X 1914 w Koleczkowie, pow. Wejherowo; syn właścicieli gospodarstwa rolnego Antoniego i Augusty z d. Drawtzw. Ukończył czteroklasową szkołę powszechną w miejscu urodzenia. Zdobył zawód fryzjera i w tym zawodzie pracował w Rumi. Służbę wojskową odbył w Marynarce Wojennej. Uczestniczył w obronie Wybrzeża w 1939 r.

W pierwszych miesiącach okupacji pracował w swoim zawodzie. W lutym 1940 r. został skierowany przez urząd pracy do fabryki części samolotów Apparatenbau w Rumi-Janowie. Tam nawiązał kontakt z komórką konspiracyjną organizacji nie znanej z nazwy, która zorganizowała sabotaż w fabryce i na lotnisku w Rumi. Do TOW „GP” wstąpił pod koniec listopada 1942 r. Przysięgę złożył przed członkiem Komendy Gminnej Kielno Leonardem Kustuszem ps. „Burza”. Otrzymał ps. „Igllica”. Żyjąc na stopie legalności okupacyjnej dostarczał z Rumi, Starej Piły, Szmelty i Kazimierza (m.in. od Konrada Czapy) ukrytą przez obrońców Wybrzeża w 1939 r. broń i amunicję do Koleczkowa na potrzeby partyzantki. Przez dce koleczkowskiego Oddziału Szturmowego TOW „GP” Alfreda Loopera ps. „Lew” został skierowany do zorganizowania i przeszkolenia grupy dębogórskiej, z którą (także później), współdziałał. Pełnił wówczas funkcję łącznika z

IV/1. Korespondencja biograficzna:

- List M. Średkowskiej do p. prof. E. Łowickiej dotyczący
Maty Piłatej, Poznań 10 I 1985, ntps (oryg.) k. 1 s. 2



Poznań
10 I 1995.



Kochana Pani Profesor!
Kochane Panie Współpracujące
z Panią Profesor!
Na wstępie jeszcze raz przesyłam
zyczenia życzliwego 1995 roku.
Równocześnie załączam notatki
- kilka szczegółów o s.p. Marysi
Białej oraz kilka zdań o P.W.K.
może to wszystko znać a może
nie znać. Wspomnienia o "Magobii"
zobowiązane będą do kroniki naszego
pouwojskiego zespołu który kieruje

profesorka Maria Nowicka,
koiere zaqzram moe
serdecnoŝci dla caqego
zespołu kierowanego przez
Paniq Profesor Zawackq



FUNDACJA
" ARCHIWUM POMORSKIE AK "
W TORUNIU

INSPEKTORAT BYDGOSZCZ



BYDGOSZCZ
ZWZ - AK

REL. K - 208

BIAŁA Maria

Ps. " Magda " ++

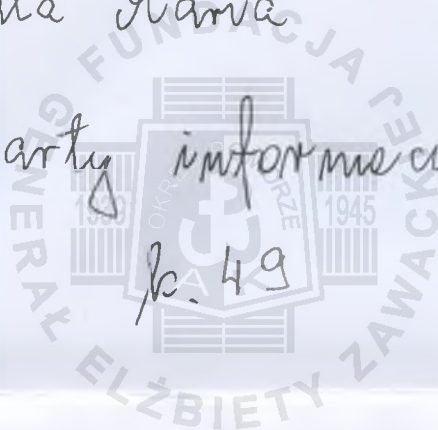
T:K:208/208 Pom.

Bydgoszcz

Biała Maria

V. Karty informacyjne

k. 49



1.

2

208 Pam

3

San WSK
Zurp Prędk.

1

4. Brata Maria Justyna 5

6 „Magde”, Regine 7

8 Ludwika Anne
zd. Laskowicz

9.

20 X 1911 w Sewery-
nowke ZSKR
in Poznań

10 Bydgoszcz.

A2. mel. w Farme

lista „Sędziostwo”

mel w Farme a. Suroch „Pawel”

zob. Karto takie robione

✓ Do WSK w Bydgoszczy powstanie 1943 r., Apteka w 17 ✓
 ✓ Zwerbowanie przez Kromka Klunder (Jedryczak),
 zaprzyjzienie przez niego wraz z Grenciem Cierniak, Władzi
 Organizowanie służby sanitariuszy WSK Bydgoszcz
 Przekazywanie listów do partyzantów "Grabi" i
 "Dane", do oborn Potulice wraz z dwiema wypracowanymi
 z Państwa łowców
 Teren Inspektorat Bydgoszcz
 Zbieranie informacji dla wywiadu, organizowanie
 melin WSK i komendy myśliwskiej
 Organizowanie kursów sanitariuszy
 Preterione była k-ka Podokopna "Telka"
 zob. także dane na karcie kartoteki gwarnej

13. WSK - komendantka Jusp. Bydgoszcz

14. 1943 - 1945 - 3 lata

BIAŁA MARIA ps. „Magda”

Homelandka Insp. WSK Bydgoszcz obok Jeleny
Cierniak - Schmieltoniej ps. „Nanda”, Urszuli Szyper-
skiej-Bereznickiej ps. „Hanka - I”, Bronisławy
Gońalskiej ps. „Antek”, Haliny Bruchalanki -
- Reerkowskiej ps. „Hanka II”, Urszuli Mroix - Ści-
dlewskiej ps. „Bolesława”, Heleny Kolonczyk - Hlib-
nickiej ps. „Hanka III”, Zofii Lisowskiej ps. „Urszula” obsłu-
życiela apteki „Centralna” na ul. Gdańskiej 27,
apteka na placu Teatralnym, apteka na ul. Gdańskiej 81,
„Bismarck Apotheke”

Zm. Momińska, Bydgoskie komórki konspiracyjne, s. 153.
MGr maj '84

Bydgoszcz 3

AK

Biata Maria, ps. "Magda"

była referentką WSK O Inżynierowie Bydgoszcz.

Komunistka II, Olsztyńskie Pomorze ..., Ujejs. Przegł.
Hist., 1993, nr 4 (146), s. 86.

MLIST-94

47

Tom 4
All

Biata Maria, ps. "Magda"

była świetną szpionką

Wojownicy U., Olszyna Pomona Armii Krajowej,
Od "Gumolda" do WIK-u, WPH, 1993, nr 4
(146), s. 76

Biała Maria
ps. „Magda”

Bydgoszcz
AK⁵

zajmowała się przerwaniem „do lasu”
lekarstw, opatrunków i przyrządów
chirurgicznych

M. J. Knyżanowski, Kuryerzy AK,
Pomerania, z. 11/1989, s. 23.

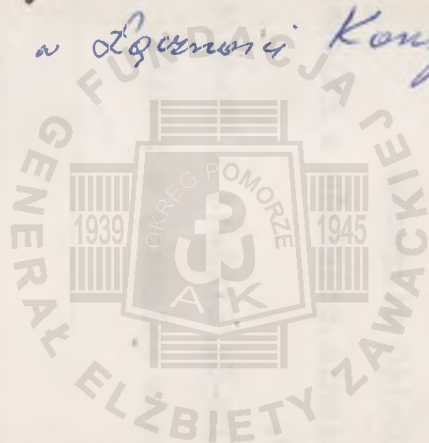
PO-94

49

Biała Maria
"Mapła"

Pomone
222-AK

- kuniarka w organizacji konspiracyjnej
Sztabu



B. Chrsanowski, "Konspiracja ...", str. 20
K.Wojt/VI. 94

BYDGOSZCZ
AK-WSK 7

BIATA MARIA
PS. „MAGDA”
KONEMISANTKA INSPIKTORATU WSK.
BRATA UNZIAŁ W PRZERZUCANIU
LEKÓW DLA POLAKÓW. PRACOWAŁA
W JEDNEJ Z APTIEK NA UL. GDAŃSKIEJ
W BYDGOSZCZY.

ZOB. KALENDARZ BYDGOSKI 1991
ART. IRENY MONSIORSKIEJ STR. 153

R.M.

WSK-AR 9
Bydgoszcz

Biata Maria ^{Magda}
~~Magda~~

Komendantka Inspektorat WSK-AR

Bydgoszcz. Między innymi obstruowana
szkielec ul. Gdańskiej 91. Bisulocypotek

wymiar T. Mauriocha
zob. WTK nr. 50/81

↓
"Kande" to
Jreua Schmitt

Bydgoszcz
10

BIAŁA Maria

Reprezentka Komitetu Starich Kobieta w Bydgoszcz.

Intencja: List Henry Jagielskiej do E. Zawackiej
Arch. Poln. Ak. Janina

A. Mak. 91

54

Bydgoszcz M
A.K

BIAŁA Maria ps. "Magda"

urodz. 1911r.

bez stopnia

2 k-dtka insp. WSK "Folwark"

Ż.K.Z. z M. ELŻBIETY ZAWACKIEJ

Wykaz odznaczeń "Jary" - Michała

2409.

KO
~~Poluvne~~

Biaia

H. L. 12

Clara Biaia

ps. "Clagda Regina"

Bojskova Sestra Dobrii, Inspektorat
Lydgoski, krypt. "Folvarsk", "clieck".

Znaceno: novela clarsana Gryoski, Kato-
vice
clarsam Stultkal, tom XIX.

U. Leichter
1994w.

BYDGOSZC

13

BIATA MARIA "REGINA"

Siostra Leslia Biatego, mogła potwierdzić
ochotliwość Bractwa Bratniego

A.M.

57

Rel. 208/P

Byd¹⁴g.

Biała Maria ^{Justyna}
"Magdalena" ps. "Magda", Regime

K. the WSK imp Byd¹⁴g.

nr. 20-10-1911 Severymóste
adres Prydzime ul. Sielanka 1 m. 3

listy "Ery" 58/191

Zob. A Schultz str. 2

odm. m. 58 nr 254

ym

208 Pan

WSK. AK

4 Biata Maria Justyna
6 ps. "Magda", "Rejina"

15

8 Inebok i Anna z d. Sachowicz 9. 20.10 1911
Sewerynowa WZRR

10 Bydgoszcz,
zimmery od 11

12 rel. Wsane

wg listy Sadowskiego par 14

Imp. Mich. (Byd) k. the WSK

59

Studia farmaceutyczne młociera w Wilnie 1930r
Potem objęta pracą w Centr. Aptek w Bydgos. Obecnie jest
kierowniczką Apteki w 17 w Bydgos.
W okupacji w 1943 do WSK zreorganizowane przez ...
Pracowała jako sanitariusz. Dostarczała leki dla party-
zancki z Beron Tuch. W Sabotażu administrac-
cyjnym "organizowała" wdrożenie kartki żywnościowej
i dostarczanie żywności nie zdobyte kartki żywn.
Wymyślała paczki dla jej siostry do obrotu kandydów
Stwierdo do 1945r

Заповедь

Ак

16

++

Білая Мана

«Кагда»

1) З мя ўнавіжаўа кантакі Яніна
Філіпова.

Панство Білі засталі ўзрумені не
свој вільі на Білаўках (ул. Сілава
ка 1) і хаміешкалі на

інф. 10 оел. Кізыраўскага М-50, 8.3

2) прехазываўа ўкларства, махадзіа
дзімунікне для груп парт. 61

К. 6.

інф 1. 10 8. 6

Biota Maria

- 1) W czasie okupacji pracowała w Bydgoszczy przy ul. Marsz. Focha 10 w aptece razem z Hanim Gapińską ps. "Irena" i Heleną Kdanowycą ps. "Hanka"

inf w rel. Gapińskiej k-209 s1

- 2) komendantka inspektoratu W.Sk. i

~~zaprowadziła do AK w 1943, w maju~~

~~Gapińska Hanim~~

inf i.w.

RD 108/P

Białas M

po Magde-

Ryug¹⁸

funkcja wsk. \bar{v}

zapytanie 1941

odmowa Sr K 7 24

[wg listy odmowy (boulon?) zawierający
wskazanie g. obywatela - po 71 -]

(notowa do Białas odmowa Sr K 7 a
stosunek Sopocisko - Br K 7 - 22)

rel. 2081P

Boyd
1884 19

Biata Marta, "Hacde" Kmetka Gmp (K F-30)
 siostra Leona Biatego z Kmetym siostrami kmetow praco-
 wala M Koryzanowski (inf. w biece "Kuby" z X 82)
 pracowala w aptekach, gdzie kiedy byli Trenkander-
 nam. Biata i jej siostry byly gdovnym dostawcy-
 celnymi lekarzami, wazydla chirurg., opatruwalis i t.
 W domu Biatego (Bydgoszcz, Gumbert 19) byla rowniez
 melina oraz oddzielny szpitalniak stabara (Kmetka
 Gmp. Janssen z jego z ceg par Al. Schulzen "Mischel",
 d-cz Gmp kpt Alojzym Smolaj, Partem", d-cz Gmp par Braunste-
 nem Sonnenfeldem "Lechem" i innymi

Mingde byla nosobiciem dobowca i tapochowca. Jarne
 blondynka o niebieskich oczach, brata cwa i najmniejsza
 siostra biala. Miala naderzo na w bialym, kibonem przy-
 tuta i pasci - podobnie widziade na z nim tyllko var 64

OKAK 19255 26 IV 79

Rel. 208/P

Bydgoszcz 20

Białe Maria, Magda

abstrahowana punktowy parokse w aptekach,
Centralemij na ul. Gdanskiej 27, przy Placu
Teatralnym i na ul. Gdanskiej 91 (Pisemsk-
apotheka)

Komendantka WSK Inspektorat Bydgoszcz
Pierwsza

zob. art. 9 Mousiarz - także fotografii 66

WSK Bydgoszcz

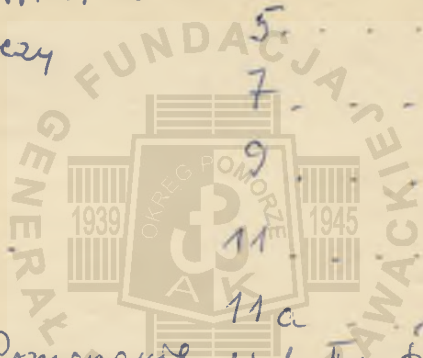
1 2 3

4 Biała Maria

6 z Bydgoszczy

8

10



11a

12. „Zasłużeni Pomocnik w 1. Tw. 6744”

oppr. Gd. Tor. Nr. 10, d. PAN 1984 str. 23

B. M. była siostrą Lecha Białego, szefa Usuwoci i Inspektoratu 262-AR w Bydgoszczy. Wraz z siostrą Zuzanną była esionkiewicą WSK. verble 67

dołat ich rodzicom ul. ~~Stawowa~~ Garbary 19
w Bydgoszy był kwaters konspiracyjny.
1940r.



Bydgoszcz 22
212 AK

Biota Maria

Arrestacja nocna z U. Bereźniczek,
J. Schmidt, 2. Biato, J. Gopiuski, A. Słodkowski,
J. Paterek, ks. Oziq w szadachy konspiracyjnych
w domu Bronistany Goralskiej w Bydgoszcz.

Zo. Delegacja B. Goralskiej (Teatru ^{K-433} w Imp.
Bydg.).

KKP/V/1994r.

4M

208 Pa

4. Biała Maria Justyna

WSK, PK

6 "Magde", Regine

K/ny

Przegl
K. WSK 23

8 Ludwik i Anne Laszkowa

9. 20. 10. 1911

Serevynowka ZSRB

10

12 Zwiasta: 1. Rel Wlasne.

^{nie wstane} z Alajzy Sussek "Pawel", otstani

K-t Gusp "Folwark" w Prydz.

2. A. Schultz "Michal"

maury, obstani K-t. Podobni. Pim Zach "fary"

od 1943 petim funkcyj K-tu Gusp "Folwark" w Prydz WSK

Przed wyzstom w dristak samit, organizowate skole-
nie samit, igromosci oraz gromediste lehi i rowd-

SKZ spatomkese dle partyzantki w Botwach Trudh i
inych oddr. woj. K. PK. Pausc wizeriom w Potul-
kach i jencem w obozach

K

Zwiasta dabu Leon Kubek "Ruch oporn..."; Fotokopija

70

ostatniego meldunku "Medy"
2 listy P Schulerz z Kory z part.



BIAŁA MARIA

ps. "Magda"

KO AK

Kurierka Łączności Konspiracyjnej Sztabu KO ZWZ-AK
 Pom., obok: Anny Dulskiej, Barbary Dulskiej, Janiny
 Dulskiej, Kazimiery Bartel, Jadwigi Deruckiej,
 Franciszki Gendaszek, K.Hoffmann, Ewy Jagielskiej,
 Ireny Jagielskiej, Leokadii Jagielskiej,
 H.Leszczyńskiej, M.Sypniewskiej.

Zr.: B.Chrzanowski, Konspiracja rządu RP w regionie
 nadbałtyckim (1939-1945), [w:] Walka podziemna...,
 s. 132.

Biała Maria

ps. „Magda”

— siostra Leszka Białego,
pracowała w aptece, gdzie
rodził niemiecki szef Twehändler
(st. 26)

Zob: Krzyżanowski M.J. „Wspomnienia
z lat 1939-1945 / AK Okr. Pomorskiego
Pomnika”, 1995, str. 26.

488.V.199

Bydgoszcz

ZKZ AK

25

B₃

Bydgoszcz

26
AK

Okręg

Pomorze

BIAKA Maria

"Magda"

Kurierka, od wiosny 1944 r.
inspektorat rejonowy Bydgoszcz

AK - rozwój organizacyjny
K. Komorowski

zyd. Bellona Warszawa 1996 s. 363,
373

48

BIATA MARIA
"MAGDA"

Zob. APAK, INSP. BYDG., T.: BIAŁAZ., BIAŁYL., BRUSKI B., DERUCKA J.,
BUCZKOWSKA I., GAPIŃSKA J., GÓRALSKA B., GRZYCKA M.,
KLUNDER U., KOLAŃCZYK H., KOPEĆ Z., KRZYŻANOWSKA L.,
KRZYŻANOWSKI M., MEGER J., MRÓZ U., NOWICKA-JAGIELSKA H.,
OWCZARZAK Ł., PATEREKI., SUSZEK A., SZCZĘŚNIAK G.,
SZYPERSKA U., ZGODZIŃSKA M., SZAJKOWSKA H.,

Biata Maria
ps. "Magde"

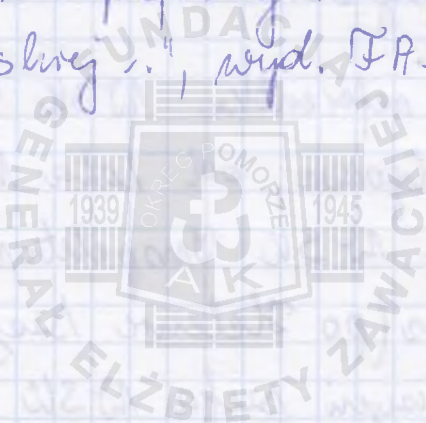
Bydgoszcz
W SK 28

najpierw referentka WSK Garnizonu
AK Bydgoszcz, od lata 1943 r.
referentka WSK Inspektoratu AK
Bydgoszcz (po Helenie Szejkowski)
i zastępczyni szefa WSK Podokręgu
Północno-Zachodniego - Heleny
Szejkowski.

vert 96

zob.: Słow. biograficzny konespiracji
pomorskiej, wyd. FAPAK

Wz. 1'01
/



Bydgoszcz
ŁSK - AK
23

Bratya Maria

ps. "Magda", ciotka ŁSK, siostra dżezda
Białego, Bierow. Inspektoratu Bydgoszcz-
go ŁSK po Helenie Szajkowskiej, wywie-
żona jako jedna z najlepszych komendantek

Janusze Pomoranie... s. 23, 24, 54, 133,

J. K. 1994

Nyrc. z listu Grety Nowakowej-Zajackiej p. E. W. i
30

Bydgoszcz:

„ Maria i Tula Biala - Jarbory
i wiele innych z Bydgoszczy,
pracowały pełne poświęcenia. ”

Bydgoszcz
PbK

31

51K P Bydgoszcz

18 II 87

W dniu 7 grudnia 1987 r. zmarła sp.

MARIA BIAŁA

mgr farmacji
ostatnia komendantka wojskowej służby kobiet
bydgoskiego inspektoratu Armii Krajowej, ps.
„Nagda-Regina”, niezłomny żołnierz konspira-
cji w walce o niepodległość i polskość Pomo-
rza.

CZĘŚĆ JEJ PAMIĘCI!
KOLEZANKI, KOLEDZY, TOWARZYSZE BRONI
OKRĘGU POMORSKIEGO
ARMII KRAJOWEJ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10
grudnia 1987 r. o godz. 14,30 na cmentarzu przy
ul. Stefana Kardynała Wyszyńskiego. (18063)

Dnia 7. grudnia 1987 r. odeszła z grona farmaceutów była kierowniczką apteki „Piastowskiej” w Bydgoszczy

MGR FARMACJI

MARIA BIAŁA

CZEŚĆ JEJ PAMIĘCI!

W zmarłej straciśmy cenioną i oddaną sprawom farmacji koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 grudnia 1987 r. o godz. 14.30 na cmentarzu przy al. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Bydgoszczy.

Rodzinnie zmarłej wyrazi głębokiego współczucia składają

DYREKCJA I PRACOWNICY
PZF „CEFARM” W BYDGOSZCZY

(1422-k)

*libri
- 918
x - 87*

Handwritten:
 17 XII 1987
 18 XII 1987
 19 XII 1987

†

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 grudnia 1987 r. zmarła śp.

MGR FARMACJI

MARIA BIAŁA

posiadająca liczne odznaczenia kombatanckie i państwowe.

O czym zawiadamiają **SIOSTRY z RODZINĄ**

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 grudnia 1987 r. o godz. 14.30 na cmentarzu na Bielawkach.
 Msza św. żałobna odprawiona zostanie w bazylice 10 grudnia 1987 r. o godz. 9. (18064)

34

Wszystkim, którzy okazali nam wiele serca i życzliwości, biorąc udział w uroczystości pogrzebowej naszej drogiej siostry, cioci, szwagierki, śp.

MARII BIAŁEJ

w szczególności ks. Januszowi Pulitowi, dyrekcji BZA „Cefarm”, krewnym, koleżankom, kolegom, sąsiadom, znajomym, przyjaciółom za okazane wyrazy współczucia, za złożone liczne kwiaty serdeczne „Bóg zapłać” składają

SIOSTRY z RODZINĄ

(18574)

3.11.77. - GEMERAY
Dn. 10.11.88.

Biała Maria, ps. Magda

Bydgoszcz³⁵
#K

zob. T: K: 606 / 606 Pom. Kolarczyk Helena

s. 1

W X '03

Biała Maria

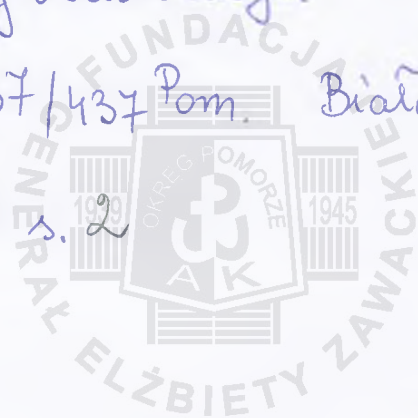
siostro Łuzanny i Serce Białych

Bydgoszcz 36

ZWZ AK

Zob. T. K: 437/437 Pom. Biała Łuzanne

cz. I | 1 s. 2



Mez IX103

Biała Maria ps. "chagda"
u

Bydgoszcz 37
AK

zob: T: K: 187/187 Kluska Wronka

s. 2, 4

MW XI/03

Biała Maria
ps. „Magda”

Bydgoszcz 38
WSK AK

Honowemu panu WSK Inspektoratu
Bydgoszcz, obstarżującemu punkt
kontroli, gdzie gromadzone irodki
farmaceutyczne, w aptece

zob: Monitorska J., Bydgoskie komarki
kompirowane [nr.], WSK nr 50/1981
t. problemowa Ar. Kraj.

Wsk. VI 101

87

a

ZWZ-17K
Pomorze
Bydgoszcz

39

BIATA Maria

ps. "Maqda

Kurierka Okręgowa

Jub. Krzysztof Komorowski

Konspiracja Pomorska 1939-1947
Leksykon

Wyplawnictwo Movus Orbis Sdaush 1993

Drut
06 2003

str 26, 181

88

Biała Maria

Wydział⁴⁰
AR

dob. T:K:433/433 Pom. Józefka Bronisława

s. 2

do X'03

AK 41
Bydgoszcz

BIALA Elżbieta Justyna
ps. "Chagda".

Urodz. 20.7.1911 r. na Dołbie Kierowicka.
Referat WSK Just. AK Bydgoszcz z kuszpinieży
ewangel. sieg 5 1943 r. Był Oporowani Sztos-
ka Kursio Sektoryjny oraz Kursio Egzercy

Zob. Si. Bwgr. Kusz. Pomorskie, T. 4, str. 27
Fund. Archiwum Pomorskie AK
Jorn, 1998 r.

Biata Maria

Bydgoszcz⁴²
WSR-AK

Referentka WSK, Gmp. A II,
Bydgoszcz; apteka „Centralna”, w
której pracowała Schmidt Irene,
była miejscem odpraw osobniku z
kier. Biato.

zob. Nota biograficzna „Schmidt Irene”,
Dziennik FAPAK, Tom 2004, nr 2 s. 69

48. II, 105

Biała Maria

C. Ludwika

ur. 20. X 1911

KW

ps. "Magda"



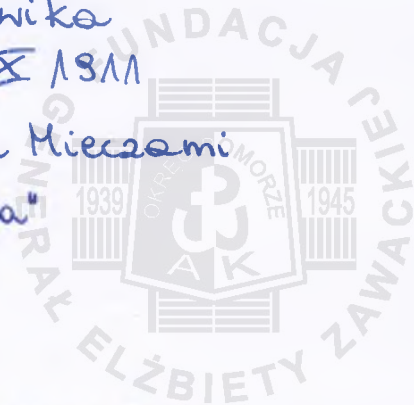
zob. Sedowski Józef,
Młoi nr 31806,
H-ko 1988, s. 185, poz. 123.

Biała Maria

c. Ludwika
ur. 29. X 1811

Z K Z z Mieczami

ps. „Magda”



zob. Sadowski Józef,
Młni numer 31806,
nr-wa 1338, s. 176, poz. 14.

Biała Maria

SKŁ z Mieczami

ps. „Magda”

NSK-AK
Bydgoszcz

45



zob. Sadowski Józef,
Mówi nr 31806
H-wa 1999, s. 189, par. 11

Biety Maria („Magda”)

46 Bydgoszcz
AK

Komendantka Wojtkowej Służby Kobiet

Wojtkowa
Służba
Kobiet



zob. int. Chmielecki P., Z dziejów ruchu oporu... , z prasy
Ruch oporu na Pomorzu... , t. 1, s. 23

95

Bieta Maria

Bydgoszcz
WSK- AK
47

- majr. farmacji

- komendantka Inspektoratu WSK- AK w Bydgoszczy



zob. ost. Monsionka J., Bydgoskie komórki..., w: Ruch
Oporu na Pomorzu..., t. 2, s. 90

Biała Mała

Bydgoszcz
48

K-208/208 km

Informacja dotycząca aptek jako najbezpieczniejszych
„melin”.



Zob. Muszkień "Uchwał kobiet..." str 63
praca magisterska, biblioteka FAPAK

31.VIII.2005 ulc

a)

Bydgoszcz

§. 14 §. - AK
OKR. 49
Pomorzanie

Biała Maria
ps. „Magda”

Żona Leszka Kazimierza Białego ps. „Jakub” zdetona
Tęczyński Inspekt. Bydgoszcz Okr. Pomorskiego #K
zamordowanego przez UB w marcu 1946r.

„Magda” - kurierka, Tęczyńska Pom. OKR. AK w Byd-
gostoku.

Żob. Bogdan Chruanowski } Polka Podziemna na
Andrzej Ciesiorowski } Pomorzcu w b. 1934-44
Krzysztof Steyer

Wyd. „Oskar” Polnord 2005. str. 123, 157, 593.

M.M. 20064

Biała Maria ps. „Magda”, „Regina”

ZESKANOWANE



Zakład Produkcyny w Legnicy
TECZKA DO AKT
SWW 1824-331 ZN-96/1

